Sygn. akt I ACa 463/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2021roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski SA Agnieszka Bednarek- Moraś
Protokolant:	st. sekr. sądowy Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2021 roku

na rozprawie, w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K. i A. (A.) K.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

przy udziale po stronie powodowej Rzecznika Finansowego

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego, od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 7 sierpnia 2020, sygn. akt I C 789/16

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w punktach drugim, trzecim, czwartym, piątym i***

szóstym, w ten sposób, że:

1. ***ustala nieważności umowy z dnia 6 maja 1997, nr (...), o kredyt na cele***

mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności, zawartej pomiędzy J. K. i A. K. (1), a poprzednikiem prawnym pozwanego - (...) Bankiem (...) w W. - w całości;

2. ***zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwoty 59.444 zł 40 gr (pięćdziesiąt dziewięć***

tysięcy czterysta czterdzieści cztery złote czterdzieści groszy) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 do dnia zapłaty;

3. ***zasądza od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki od kwoty 645 zł 98 gr***

(sześćset czterdzieści pięć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) od dnia 12 sierpnia 2016 do dnia 6 sierpnia 2020;

4. ***oddala powództwo w pozostałym zakresie;***

5. ***znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;***

6. ***przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy***

prawnego R. G. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) powiększoną o należny podatek VAT - tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielnej powódce z urzędu;

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym;

V. przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego R. G. kwotę 5400 zł (pięć czterysta złotych) powiększoną o należny podatek VAT - tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielnej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Małgorzata Gawinek Agnieszka Bednarek- Moraś

Sygn. akt I ACa 463/20

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 14 czerwca 2016 powódka J. K. wniosła o:

- ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z 06.05.1997 r. w całości, ewentualnie o:
- ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z dnia 06.05.1997 r. w części dotyczącej sposobu rozliczania kredytu, tj. w części objętej § 5, § 6, § 9, § 10 umowy oraz w części wprowadzonej aneksem nr (...) z dnia 21.10.2000 r. obejmującej § 9a umowy,

Ponadto wniosła o:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 116.257,71 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- ustalenie nieistnienia zobowiązania J. K. wobec (...) Bank (...) S.A. w W. z tytułu umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z dnia 06.05.1997 r.,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, względnie zasądzenie kosztów nieopłaconej w całości ani w części pomocy prawnej przyznanej z urzędu wg norm przepisanych. Pełnomocnik powódki oświadczył, iż koszty te nie zostały opłacone, ani w całości, ani w części.

Uzasadniając pozew powódka podała, że pozwana (wcześniej (...) — Bank (...) Oddział w S.) udzieliła powódce i jej mężowi A. K. (1) kredytu w kwocie kwotę 90.000 zł, na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą należności. W ocenie powódki umowa kredytu jest nieważna, bowiem w wielu jej aspektach skonstruowana jest w sposób nieuczciwy - narusza takie zasady współżycia społecznego, jak uczciwość i lojalność wobec uczestników obrotu, których to przestrzegania należy oczekiwać od instytucji zaufania publicznego, jakimi są banki. Zdaniem powódki brak rzetelnej informacji dla kredytobiorcy, skutkował skrajnie niekorzystnym kształtem zapisów umownych. Umowa

kredytu jest również sprzeczna z naturą umowy kredytu oraz definicją umowy kredytu zawartą w prawie bankowym. Z umowy nie wynika całkowity koszt kredytu. Powódka wskazała, że żądania zawarte w pozwie opiera na dwóch niezależnych podstawach prawnych. Żądanie zasądzenia stanowi przede wszystkim konsekwencję nieważności umowy w całości, albo przynajmniej w części. Podstawą prawną roszczenia powódki jest również abuzywność zapisów umownych odnoszących się do sposobu wyliczenia rat kredytowych. Powódka podniosła, że w związku z abuzywnością zapisów umownych pozwana otrzymała świadczenia nienależne. Konsekwencją bezskuteczności zapisów umownych, ewentualnie nieważności umowy w całości albo w części jest również fakt nieistnienia roszczeń pozwanej w stosunku do powódki. Powódka wskazała, że ma interes prawy w żądaniu ustalenia bowiem występuje po jej stronie niepewność co do prawa, która w wymiarze ekonomicznym przejawia się w ten sposób, że powódka nie ma możliwości rozstrzygnięcia kwestii wysokości swoich zobowiązań wobec pozwanej, strony mają bowiem w tej kwestii zupełnie różne poglądy. Rozstrzygnięcie powództwa opartego o przepis art. 189 kpc w niniejszej sprawie w sposób definitywny przesądzi o sytuacji prawnej powódki, gdyż usunie wątpliwość co do obowiązku świadczenia na rzecz pozwanej. Taki skutek odnosi się w szczególności do żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, której konsekwencje w sposób jasny określa kodeks cywilny.

W związku z tym, że na mocy kredytu powódka otrzymała kwotę 90.000,00 zł, zaś według stanu na dzień 10.03.2016 powódka spłacając wraz z byłym mężem kredyt nieprzerwanie od dnia jego zaciągnięcia, wpłaciła już kwotę 206.257,71 zł, w tym 194.790,87 zł na poczet odsetek i 0,00 zł na poczet kapitału, nadpłata wynosząca 116.257,71 zł jest świadczeniem nienależnym, podlegającym zwrotowi.

Z ostrożności procesowej, w przypadku gdyby Sąd nie podzielił stanowiska powódki o nieważności umowy kredytowej nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności zawartej 06.05.1997 r. powódka wskazała, że kredyt powinien być przeliczony według zasad innych umów kredytowych oferowanych przez bank, ewentualnie powódka wskazała na możliwość dokonania przeliczenia kredytu przy zachowaniu zasad z daty zawierania umowy.

Pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Wyraziła stanowisko o bezzasadności powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, z uwagi na brak interesu prawnego. W ocenie pozwanej powódka winna bowiem realizować swoje roszczenia w dalej idącym powództwie - o świadczenie, w ramach którego kwestia ważności umowy kredytu lub jej części posiadać będzie charakter przesłankowy. Zdaniem pozwanej bezzasadne jest również powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego, bowiem w żadnej mierze nie koresponduje ono z żądaniem pozwu sformułowanym w jego petitum, gdzie powódka domaga się stwierdzenia nieważności umowy kredytu, bądź zasądzenia lub ustalenia nieistnienia zobowiązania. Powództwo o ustalenie nie może zmierzać do ukształtowania na nowo stosunków prawnych między stronami. Argumentację powódki w zakresie nieważności umowy kredytu, strona pozwana określiła jako ubogą ilościowo i nie przesądzającą o nieważności umowy. Zdaniem pozwanej brak któregokolwiek z elementów umowy kredytu nie przesądza o nieważności takiej umowy. Dalej wskazała, że nawet gdyby kontrfaktycznie i kontrprawnie uznać, że umowa kredytu nie zawierała wszystkich elementów wymaganych artykułem 27 Prawa bankowego z 1989 r., to okoliczność ta nie implikuje jej nieważności. W takim przypadku w ocenie pozwanej należy uznać, że strony skutecznie zawarły umowę pożyczki. Zdaniem pozwanego Banku umowa kredytu nie może być uznana za nieważną również w świetle rzekomej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub braku możliwości spłaty kredytu. Zdaniem pozwanej zrozumienie zapisów umownych i opisanych w umowie mechanizmów nie wymagało posiadania wiedzy specjalistycznej z zakresu bankowości, czy finansów. W ocenie pozwanej nadto powódka nie zdołała wykazać kumulatywnego spełnienia przesłanek uznania, że w umowie kredytu zawarte zostały klauzule abuzywne. Powódka i jej ówczesny małżonek dokonali wyboru zarówno tego, jaki kredyt ma im zostać udzielony na podstawie umowy kredytu i jakie mają być warunki tej umowy, w tym normatywnej formuły spłaty kredytu. Pozwana również podniosła, że postanowienia umowne nie kształtowały praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie naruszały rażąco jej interesów. Pozwany bank ponadto zarzucił, że powódka nie jest uprawniona do dochodzenia środków wpłaconych przez A. K. (1), a w pozwie nie podano jakie kwoty wpłaciła powódka. A z daleko posuniętej ostrożności Bank podniósł zarzut przedawnienia, co do roszczeń za okres przypadający przed rokiem 2007.

Postanowieniem z 25 maja 2017 Sąd Okręgowy powołując się na przepis art. 195 § 1 kpc wezwał do udziału w sprawie drugiego kredytobiorcę A. K. (1).

Pismem z 3 lipca 2017 A. K. (1) zgłosił swój udział w sprawie po stronie powodowej, a w piśmie z 4 grudnia 2017 wniósł o skierowanie stron do mediacji, co do zasady poparł zgłoszone przez nią roszczenia, jakkolwiek wskazał, że w jego ocenie z uzasadnienia pozwu wynika, że winno ono być skonstruowane w oparciu o przepis art. $357^{(1)}$ § 1 kc. Wniósł o nie obciążanie go kosztami postępowania. W uzasadnieniu powód podał, że w dacie zawierania umowy Polska nie była w Unii Europejskiej, tym niemniej przyjęła na siebie orzecznictwo ETS (na które licznie powódkasię powoływała w pozwie), nie obowiązywały wówczas przepisy ustawy o ochronie konsumentów, a prawo bankowe nie nakładało na bank obowiązku informowania o RRSO. Nie było przepisów o tzw. lichwie. Natomiast obecnie przepisy te obowiązują. Powód dostrzegają fakt, że w umowach obie strony ponoszą ryzyko, wskazał, że to bank przygotował umowę, a świadczenia stron winny być co do zasady ekwiwalentne. Umowa cywilnoprawna co do zasady przewiduje bowiem równość stron, a w przedmiotowej sprawie zmiana wysokości oprocentowania obciąża wyłącznie powodów. Samo jego określenie na poziomie 25,5% w świetle aktualnych założeń do projektu Ministerstwa Sprawiedliwości byłoby również rażąco wygórowane, albowiem wstępnie założono, iż wysokość maksymalna przy tego typu kredycie to 10% w skali roku. Zdaniem powoda umowa narusza zasady współżycia społecznego, w tym przypadku są to dobre obyczaje kupieckie, zasady uczciwości kupieckiej, zasada transparentności umowy, równości stron, zakaz wyzysku. Powodowie zawarli umowę celem realizowania swoich marzeń o własnym lokum. W dalszym ciągu pomimo zwrotu kwoty 206.257,00 zł, do zapłaty pozostaje jeszcze kwota 212.000,00 zł. Całkowity koszt wynosi zatem 418.001,00 zł i to pomimo faktu, iż powodowie regularnie wywiązywali się ze swoich zobowiązań płacąc raty.

W sprawie nie doszło do zawarcia umowy przed mediatorem.

Rzecznik Finansowy w piśmie z 2 marca 2018 r. przedstawił oświadczenie zawierające pogląd istotny dla sprawy. Po przeprowadzonej analizie, wskazał na brak w umowie stron określonego w art. 27 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 1992, nr 72, poz. 259. z późn. zm.) terminu spłaty kredytu, na możliwą niejednoznaczność postanowień umowy oraz możliwe tego konsekwencje na podstawie art. 385 § kpc oraz na kwestię klauzuli zmiennego oprocentowania ustanowionej na podstawie § 5.2 umowy oraz mechanizmu ustalania wysokości raty spłaty zobowiązań ustanowionego na podstawie §9 umowy oraz 9a aneksu - w szczególności pod kątem przesłanek abuzywności uregulowanych w art. 385^1 i nast. kc (k- ty 440 – 464).

W piśmie z 9 kwietnia 2018 pozwana (...) Bank (...) S.A. w W. podtrzymała żądanie oddalenia powództwa w całości. Wniosła o zasądzenie solidarnie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana podtrzymała dotychczas prezentowaną argumentację. Jednocześnie odnosząc się do stanowiska Rzecznika Finansowego podała, że stanowisko tej instytucji nie może być brane pod uwagę, albowiem rolą Rzecznika jest formułowanie argumentów korzystnych dla osób toczących spory z podmiotami rynku finansowego. W jej ocenie, dokument sporządzony przez Rzecznika Finansowego nie cechuje się obiektywizmem. Ponadto pozwana zakwestionowała dokonaną przez Rzecznika wykładnię przepisów Prawa Bankowego w kontekście umowy kredytowej zawartej pomiędzy stronami (k-ty 495-500).

Pełnomocnicy powódki i powoda poparli w pełni stanowisko Rzecznika Finansowego i przyjęli je za własne (k-ty 546, 569).

Ostatecznie precyzując swoje żądanie powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie na rzecz powodów należności określonej w pozwie (k-ty 869-870).

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 7 sierpnia 2020, sygn. akt I C 789/16:

I. zasądził od pozwanej (...) Banku (...) S.A. w

W. na rzecz J. K. i A. (A.) K. solidarnie 645,98 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wyroku do dnia zapłaty;

II. ustalił nieistnienie zobowiązania powodów J. K. i A.

(A.) K. wobec pozwanej (...) Banku (...) S.A. w W. z tytułu umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z 6 maja 1997 roku oraz aneksu nr (...) do umowy z 21 października 2000 roku;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w

Szczecinie 4 540,77 zł tytułem nieuiszczonego wpisu od pozwu oraz tytułem wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa;

V. zasądził od pozwanego na rzecz powódki oraz powoda po 2 700 zł tytułem zwrotu

kosztów zastępstwa procesowego;

VI. przyznał od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz

reprezentującego powódkę z urzędu radcy prawnego R. G. 2 700 zł plus 23% VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielnej powódce z urzędu.

Sąd ustalił, że powodowie planowali zaciągnąć kredyt na potrzeby mieszkaniowe.

(...) Bank (...) Zarządzeniem z 10 lipca 1995 r. wprowadził ofertę „Kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą należności". Jako zalety tego produktu bankowego kredytodawca wskazywał, iż jest rozsądny, elastyczny, tani, wygodny, stabilny, obiektywny i dostępny, w sposób obszerny i szczegółowy wyjaśniając zalety wymienionych cech. Broszura informacyjna sugerowała wysoką atrakcyjność ww. produktu bankowego. W okresie wprowadzenia tego produktu bankowego, na rynku usług finansowych nie było dużego wyboru w zakresie podobnych usług kredytowych na potrzeby mieszkaniowe osób fizycznych.

Pomiędzy (...) — Bankiem (...) Oddział w S. a kredytobiorcami - J. i A. małżeństwem K. 6 maja 1997 doszło do zawarcia umowa nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą należności, po złożeniu przez powodów 15 kwietnia 1997 wniosku o zawarcie umowy o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności. Kredyt przeznaczony został, zgodnie z § 2.1. umowy, na sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnego położonego w S. przy ul. (...). Zgodnie z tym zapisem Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w łącznej wysokości 90.000,00 zł. Oferowany kredyt zgodnie z treścią § 2 umowy, był kredytem długoterminowym w rozumieniu art. 482 kc, oprocentowanym według zmiennej stopy procentowej, której wysokość była równa wysokości podanej tam stopy bazowej w stosunku rocznym, powiększonej o 6 punktów procentowych. Na podstawie § 3.2. Kredytodawca określił, iż kredyt podlega jednorazowej wypłacie, zgodnie ze złożoną pisemną dyspozycją Kredytobiorcy. Kredyt podlegał spłacie na rachunek kredytowy wskazany w treści § 8.1. umowy kredytu w terminie do 15 dnia miesiąca, przy założeniu iż pierwsza rata spłacana została w następnym dniu miesiąca kalendarzowego po dacie wypłaty kredytu. Kredytodawca nie określił końcowego terminu płatności ostatniej raty. Środki kredytowe wypłacone zostały na rzecz strony powodowej w miesiącu lipcu 1997.

W § 5 umowy określono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość jest równa wysokości stopy bazowej w stosunku rocznym, powiększonej o 6 punktów procentowych. W umowie ustalono, że zmiana wysokości stopy bazowej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą ilość punktów procentowych. Dalej wskazano, że stopę bazową ustala (...) w oparciu o średnią arytmetyczną stóp procentowych 12-miesięcznych złotowych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazywanych przez centrale banków krajowych - poza (...) - dysponujących największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów, według stanu na dziesiąty

dzień miesiąca. W przypadku wykazywania przez bank krajowy dla tych lokat więcej niż jednej stopy procentowej przyjmuje się w powyższych obliczeniach dla tego banku średnią arytmetyczną stopę procentową. Stopa bazowa obowiązuje od pierwszego dnia następnego miesiąca. W umowie dalej wskazano, że stopa bazowa ustalana jest z jednym miejscem po przecinku i podlega zaokrągleniu w górę, jeżeli druga cyfra po przecinku wynosi od 5 do 9, lub w dół, jeżeli druga cyfra po przecinku wynosi od 0 do 4. Zmiana stopy bazowej następuje wówczas, gdy średnia arytmetyczna stóp procentowych, stanowiących podstawę jej wyliczania ulega zmianie o więcej niż 0,5 punktu procentowego. Stopa bazowa ogłaszana jest w uchwałach Zarządu (...) - banku państwowego. W dniu zawarcia umowy stopa bazowa wynosiła 19,5 %, a oprocentowanie kredytu 25,5 %, w stosunku rocznym. W tym samym paragrafie bank zobowiązał się do zawiadamiania Kredytobiorcy w formie pisemnej o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta będzie obowiązywała.

Treść § 6 umowy stanowiła, że odsetki będą naliczane miesięcznie, w wysokości stopy rocznej według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą, od kwoty zadłużenia, począwszy od dnia wypłaty kredytu, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie.

Zgodnie z postanowieniami zawartej przez strony umowy kredytu (§ 9.1.); kredyt podlegać miał spłacie miesięcznej, której wysokość pozwany określił zgodnie ze wzorem:

K

R = N x

123 x No

gdzie znaczenie symboli wyraża się następująco:

R - rata spłaty zobowiązań;

N - normatyw spłaty;

Normatyw spłaty zobowiązań za $1m^2$ powierzchni użytkowej lokalu, stanowi iloraz przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w województwie (...) za I lub II półrocze, bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach oraz nagród z zakładowego funduszu nagród, z uwzględnieniem sfery budżetowej bez przedsiębiorstwa państwowego (...) oraz bez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej (...) i (...) - Spółka Akcyjna, jednak nie wyższego niż 110% takiego wynagrodzenia w kraju oraz liczby, ustalonej przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w porozumieniu z Ministerstwem Finansów, ogłaszany raz na pół roku przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w drodze obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski". W przypadku zaprzestania publikowania normatywu spłaty bank będzie samodzielnie określał tę wielkość na podstawie danych GUS;

No - normatyw spłaty dla województwa (...) ogłaszany przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa na półrocze, w którym została zawarta umowa o kredyt;

K - kwota udzielonego kredytu;

przy czym dla wyliczenia pierwszej raty spłaty zobowiązań N = No.

Wysokość pierwszej raty spłaty zobowiązania powodów określono na kwotę 731,71 zł. Ustalono również, że powyższa formuła spłaty obowiązuje w całym okresie spłaty zobowiązania kredytowego.

Strony umowy w § 10 ustaliły, że dokonywane przez kredytobiorcę wpłaty na poczet spłaty zadłużenia przeznaczane są w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a następnie na spłatę kredytu. Jeżeli wysokość spłacanych przez Kredytobiorcę rat, o których mowa w § 9, będzie niższa od należnych odsetek - niespłacone odsetki będą dopisywane

do zadłużenia Kredytobiorcy (kapitalizowane) na koniec każdego miesiąca kalendarzowego i oprocentowywane według stopy procentowej, o której mowa w § 5.

Na chwilę sporządzenia umowy nr (...) oprocentowanie kredytu było zmienne i relatywnie wysokie - 25,50% w skali roku. Nominalna wartość oprocentowania kredytu ustalana była w oparciu o dwa czynniki: po pierwsze wysokość stopy bazowej w okresie od 1995 do 2016 r.; po drugie - marża Banku 6 punktów procentowych. Stopa bazowa ustalana była przez Bank w oparciu o średnią arytmetyczną stóp procentowych 12-miesięcznych złotowych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazanych przez centralę banków krajowych — poza (...) — dysponujących największymi lokatami terminowych zobowiązań wobec klientów, według stanu na dziesiąty dzień miesiąca.

Na dzień sporządzenia umowy kredytu wysokość pierwszej raty spłaty zobowiązania określona została przez pozwanego na poziomie - 731,71 zł. Dokonywane przez kredytobiorców spłaty zaliczane miały być w okresie obsługi w pierwszej kolejności na poczet spłaty odsetek, a następnie na spłatę kapitału. W ramach umowy wymagana była spłata rat kredytu w wysokości minimalnej, niepokrywającej w całości bieżących odsetek. Niespłacona część odsetek była kapitalizowana, tzn. dopisywana do zadłużenia kredytowego.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku (...) II Oddziału w S..

Sąd Okręgowy stwierdził, że atrakcyjność ww. kredytu przejawiała się tym, że powodowie, pomimo dużej inflacji, płacili tylko nieznacznie wyższe raty, zgodnie z przedstawionymi przez bank prognozami. Powodowie początkowo nie mieli świadomości, że spłata kredytu w takich ratach nie pokrywa jednak spłaty kapitału kredytu, lecz tylko część odsetek. Klienci otrzymywali comiesięczne zawiadomienia z aktualnym stanem zadłużenia, w tym o kapitalizacji odsetek, oraz informacje o sposobie rozliczenia wnoszonych wpłat. Bank wyliczał należną minimalną ratę spłaty i taką kwotę w każdym zawiadomieniu wytłuszczonym drukiem tytułował „Razem do zapłaty ...", co powodowało stan, w którym powodowie spłacali kredyt zgodnie z kwotami sugerowanymi do zapłaty wskazanymi w kierowanych do nich zawiadomieniach, niepokrywającymi nawet należnych za dany miesiąc odsetek, tym samym prowadząc do braku realnej możliwości spłaty zobowiązania kredytowego. Kredytobiorcy mogli wnosić wpłaty wyższe, co najmniej w wysokości należnych odsetek, unikając tym samym ich kapitalizacji, lecz nie musieli tego czynić. W zawiadomieniach nie informowano powodów wprost, że „rata zapłaty zobowiązania za m-c", określona w każdym tego rodzaju piśmie, nie dawała gwarancji spłaty zobowiązania.

Informowanie kredytobiorców, co do wysokości spłat miesięcznych w wymiarze nowo wprowadzonych możliwości liczenia na podstawie przyjętych formuł normatywnych; a także niezrozumiałość zawiłych wyliczeń oraz niejasność konstrukcji spłat, stały się przyczyną niewykorzystania możliwości obsługi długu w sposób pozwalających na całkowitą realność spłaty.

Kredytodawca przewidując powyższy scenariusz spłaty kredytu postanowił uwzględnić to w nazwie produktu podając, iż jest to kredyt „z odroczoną spłatą należności" (w przypadku płacenia minimalnej raty lub wyższej, lecz nieosiągającej pułapu pozwalającego na skuteczną spłatę zadłużenia).

Umowa nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą należności, zmieniona została 31 października 2000 Aneksem nr (...), w części dotyczącej wysokości wyliczonej raty przypadającej do spłaty w kolejnych terminach, jak również sposobu wyliczania i zarachowania kolejnych płatności.

Strony dokonały weryfikacji pierwotnie obowiązujących warunków umowy z 6 maja 1997 r., wprowadzając następujące zmiany:

Zmiana w zakresie miesięcznej formuły spłaty raty:

- ratę płatną do 15.11.2000 r. ustalono w oparciu formuły normatywnej z II półrocza 1999 r. w wysokości 895,66 zł - wysokość kolejnych rat ustalona była jako iloczyn poprzedniej raty i wskaźnika równego 1/24 stopy bazowej przypadającej na miesiąc faktycznej spłaty;

- okres zobowiązania miał wynosić od 31 października 2000 r. do dnia ostatecznej spłaty 15 kwietnia 2022 r.;

- wyliczona kwota odsetek podlegających kapitalizacji i dopisywana do salda zadłużenia, przy uwzględnieniu wysokości wpłat wyliczonych z przyjętym wyżej sposobem, doprowadzić miały do całkowitej spłaty kredytu w dacie 15 czerwca 2021 r.

Zaproponowane rozwiązanie w zakresie nowo ustalonej formuły miesięcznej spłaty raty, uwzględniającej aktualnie obowiązujące oprocentowanie, dawało realną szansę na spłatę zobowiązania w 2021 r. zgodnie z wykonaniem uwzględnionym w Aneksie nr (...).

W zawiadomieniach kierowanych do powodów nie uwzględniono, pomimo możliwości wynikających z zawartego przez strony Aneksu nr (...), wysokości spłat w kwotach wyższych, tj. określonych w symulacji spłaty przedstawionej przez pozwanego, umożliwiających realną spłatę zadłużenia na powyższych warunkach. W konsekwencji doprowadziło to do tego, iż w dacie 10 marca 2016 r. pozwany ustalił zadłużenie powodów w wysokości 211.743,67 zł, z czego:

- saldo kredytu pozostało nadal na niezmiennym poziomie z dnia jego udzielenia - 90.000,00 zł,
- odsetki skapitalizowane - 120.886,68 zł,
- odsetki zwykłe — 856,99 zł.

Przekazywane przez pozwany bank zawiadomienia o wysokości ustalonej spłaty miesięcznej, nie wskazywały parametrów, na bazie których wysokość oprocentowania była ustalona. Dokument przekazywany powodom przez pozwanego, informował w zakresie wielkości już przyjętych i obowiązujących strony, nie precyzując historii danych przyjętych do ich wyliczeń. Niepełne informacje w zakresie stosowanych wyznaczników stóp procentowych nie gwarantowały kredytobiorcom możliwości weryfikacji wysokości naliczanych odsetek od zobowiązania. Zawiadomienie wysyłane przez pozwanego, pełniło funkcje informacyjne i monitorujące z racji wskazanej aktualnej wysokości zobowiązania, wysokości naliczonych odsetek za dany miesiąc oraz wysokości minimalnej spłaty miesięcznej, której wysokość regulowana była zgodnie z § 9.1. umowy kredytu.

Strony rozwiodły się w 2009 i w tym czasie zorientowały się, że w dalszym ciągu spłacają jedynie odsetki od kredytu, a nie kapitał.

Powodowie niejednokrotnie zwracali się do kredytodawcy o udzielenie informacji na temat stanu zadłużenia i wymiaru spłaconych kwot.

J. K. między innymi pismem z 17 maja 2010 zwróciła się do (...) o. S. z prośbą o przesłanie zestawienia dokonanych spłat kredytu i kwoty należnej do całkowitej spłaty. W odpowiedzi Centrum Rozliczeniowe Banku (...) pismem z 14 lipca 2010 poinformowało, że w okresie od 3.07.1997 do 12.07.2010 dokonano wpłat na kwotę 133.028,52 zł, z tego:

- spłacone odsetki – 131.376,31 zł,
- spłacone odsetki karne – 354,98 zł,
- spłacone koszty przypomnień – 428,10 zł,
- spłacone odsetki skapitalizowane – 869,13 zł.

Powódka także pismem z 12 stycznia 2012 otrzymała informację o stanie zadłużenia, z której wynikało, że w okresie od 3 lipca 1997 do 31 grudnia 2011 dokonano wpłat na kwotę 150.901,26 zł, z tego:

- spłacone odsetki – 148.905,53 zł,

- spłacone odsetki karne – 354,98 zł,
- spłacone koszty przypomnień – 428,10 zł,
- spłacone odsetki skapitalizowane – 1.212,65 zł.

Pismem z 16 lipca 2013 również A. K. (1) zwracał się o udzielenie informacji na temat stanu zadłużenia i wysokości dokonanych wpłat. Na to pismo nie otrzymał odpowiedzi. O taką informację zwracał się również Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie pismem z 13.05.2013 w ramach toczącego się pomiędzy powodami postępowania o podział majątku wspólnego (sygn. akt II Ns 1323/12).

W okresie od 11 sierpnia 1997 do 11 września 2018 strona powodowa dokonała ogólnej wpłaty w kwocie 226.588,57 zł.

Spłata rat kredytu z reguły następowała nieprzerwanie, zdarzały się incydentalne sytuacje, w których bank kierował do powodów przypomnienia o konieczności zapłaty, w związku z czym powód wnosił o umorzenie odsetek od zadłużenia przeterminowanego.

W toku wykonywania umowy kredytu bank obniżył marżę kredytu z 6 p.p. do 2.8 p.p. Nastąpiło to począwszy od czerwca 2008, o czym powód został poinformowany pismem z 10 lipca 2008 .

Pomiędzy stronami dochodziło do prób zmiany formuły spłaty kredytu. Propozycje ze strony banku dotyczyły ulgi w spłacie polegające na obniżeniu oprocentowania, zmianie kolejności zarachowania spłat (w pierwszej kolejności na kapitał) oraz redukcji części naliczonego oprocentowania. Jednakże strony nie doszły do porozumienia.

Pismem z 1 lipca 2015 pełnomocnik powodów wniósł do (...) Banku (...) S.A. o uznanie kredytu za spłacony i o rozwiązanie umowy, ewentualnie o umorzenie pozostałej części kredytu. Zwrócił uwagę, że na dzień 1 marca 2015 całkowite zadłużenie państwa K. wyniosło 216.216,16 zł, a rata do zapłaty została obliczona na 1.023,18 zł, przy czym zgodnie z § 13 umowy dłużnicy wpłacali kwoty po 1.100 zł miesięcznie. Pełnomocnik podniósł, że wskazane zadłużenie jest ponad dwukrotnie większe od kwoty udzielonego kredytu, a doliczając do ww. kwoty spłacone dotychczas raty całość należności opiewa na sumę 401.619,26 zł, co ponad czterokrotnie przekracza wartość udzielonego kapitału kredytu. Zarzucił niestaranność i nierzetelność działania w celu uzyskania zysku kosztem kredytobiorcy. Pełnomocnik powodów przedstawił porównanie warunków udzielonego kredytu powodom oraz kredytu oferowanego w ramach oferty (...) na kwotę 90.000 zł.

W odpowiedzi (...) S.A., pismem z 15.07.2015 poinformował pełnomocnika powodów, że zobowiązania wynikającego z przedmiotowego kredytu bank nie może uznać za spłacone, a tym samym umowa nie może być rozwiązana.

Sąd poczynił także ustalenia natury ogólnej odnośnie zmienności stóp procentowych w latach 90. XX w., wzrostu średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce w sektorze przedsiębiorstw, jak też minimalnego wynagrodzenia w okresie od lat 90. XX w. do czsów obecnych, wyznacznika oprocentowania WIBOR. Ostatecznie Sąd stwierdził, że na rynku usług finansowych najczęściej stosowaną przez banki stawką jest WIBOR 3M, co jest podstawą do prawidłowego przeliczenia zobowiązania w zakresie ustalenia wysokości kredytu powodów przy spłacie wszystkich należności uiszczonych przez powoda w okresie obsługi należności kredytowej. Sąd przedstawił też notowania stawki WIBOR 3M oraz średnie marże stosowane przez banki w latach 1997 – 2016.

Sąd przyjmując założenie iż w okresie od 11 sierpnia 1997 do 11 września 2018 bank stosowałby oprocentowanie kredytu ustalone w oparciu o WIBOR 3M, powiększony o średnio liczoną marżę stosowaną w tym okresie czasu przez banki, stwierdził że należność kredytowa pozostała do spłaty, uwzględniająca kapitalizację naliczonych odsetek w poszczególnych miesiącach spłaty w dacie 11 września 2018 określona zostałaby kwotą 0,00 zł, z czego:

- kapitał pozostały do spłaty — 0,00 zł,

- odsetki umowne wyliczone od salda zadłużenia i skapitalizowane miesięcznie, a rozliczone w dacie 11 września 2018 r. — 0,00 zł,

- zwrot z tytułu powstałej nadpłaty — 645,98 zł.

Sąd poczynił też ustalenia, dotyczące stosowania przez (...) Bank (...) S.A. stóp bazowych na przestrzeni lat 1995 – 2016. Sąd poczynił zatem również ustalenia, że przy założeniu, iż w okresie od 11 sierpnia 1997 do 11 września 2018 bank stosowałby marżę stałą równą 31,00% stawki bazowej, tj. naliczał odsetki w wysokości oprocentowania umownego, którego wysokość ustalona została w dacie zawartej umowy kredytu; należność kredytowa pozostała do spłaty, uwzględniająca kapitalizację naliczonych odsetek w poszczególnych miesiącach spłaty w dacie 11 września 2018 r. określona zostałaby kwotą 383.354,83 zł, z czego:

- kapitał pozostały do spłaty wynosiłby 87.470,52 zł,

- odsetki umowne wyliczone od salda zadłużenia i skapitalizowane miesięcznie, a rozliczone w dacie 11 września 2018 r. wynosiłyby 295.884,31 zł.

Nadto Sąd ponownie wskazał, że przed Sądem Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie toczy się zainicjowane przez A. K. (1) postępowanie o podział majątku wspólnego, w którego skład wchodzi prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), stanowiącej działkę o obszarze 0,034, zabudowaną budynkiem mieszkalnym stanowiącym od gruntu odrębny przedmiot własności o powierzchni 219 m^2, nr KW (...). Postępowanie II Ns 1323/12 jest zawieszone.

Przedstawione ustalenia faktyczne zdaniem Sądu Okręgowego dają podstawę do przyjęcia, częściowej zasadności powództwa.

Z całokształtu przy tym zgłoszonych pierwotnie przez J. K., a następnie popartych przez A. K. (1) żądań, Sąd pierwszej instancji uznał, iż główne roszczenie polegające na ustaleniu nieważności umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z 6.05.1997 w całości, należało oddalić. Po przywołaniu treści art. 189 kpc, Sąd – powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010, II PK 342/09 - wskazał, że interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi stan niepewności co do istnienia prawa lub stosunku prawnego, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni stronie powodowej ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

Dalej Sąd podał, że powodowie odnośnie treści umowy podnieśli, że po dokonaniu analizy jej treści oraz okoliczności doszli do przekonania, iż umowa kredytowa w wielu jej aspektach skonstruowana jest w sposób nieuczciwy, narusza bowiem takie zasady współżycia społecznego, jak uczciwość i lojalność wobec uczestników obrotu, których to przestrzegania należy oczekiwać od instytucji zaufania publicznego, jakimi są banki. Brak było rzetelnej informacji dla kredytobiorcy, co zaskutkowało skrajnie niekorzystnym kształtem zapisów umownych. Umowa kredytu jest również sprzeczna z naturą umowy kredytu oraz definicją umowy kredytu zawartą w prawie bankowym obowiązującym w czasie zawierania umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przy stwierdzeniu nieważności umowy kredytu w całości należałoby przyjąć, iż umowa ta jest nieważna od samego początku. Gdyby bowiem strona, wykazując swój interes prawny ograniczyła się tylko do samego żądania ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna, a Sąd przyjąłby istnienie interesu prawnego, to wówczas to wyrok w pewnej mierze byłby orzeczeniem deklaratoryjnym, bowiem stwierdzałby stan, który istnieje z mocy prawa. Również w przypadku przyjęcia założenia, że umowa kredytowa wiążąca strony byłaby w całości nieważna, do rozliczenia między stronami winno się stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jeżeli zatem pominąć istnienie samej umowy kredytowej, czyli przyjąć, że powodów nie łączy z pozwanym taka umowa bowiem jest nieważna, to oznaczałoby wówczas, że świadczenia, które powodowie spełniali w dacie po zawarciu umowy kredytu do dnia dzisiejszego także tracą tytuł. W konsekwencji należałoby uznać, że powodowie nie wykonywali świadczeń z

tytułu zawartej umowy kredytu bowiem była ona nieważna. W związku z tym, należałoby wywieść, że świadczenia, które powodowie spełniali na rzecz pozwanego banku, to w znaczeniu jurydycznym był kapitał stanowiący zwrot tego, co uprzednio sami otrzymali, czyli kwota 90.000 zł. Jeżeli zatem powodowie wskazują, iż umowa kredytowa jest niewiążąca i nie nosi w sobie żadnych skutków prawnych od samego początku, wnioskować należy, że spłatę rat świadczyli tytułem zwrotu kapitału, który otrzymali od pozwanego. Sąd zwrócić uwagę, że strona powodowa w tym względzie powoływała się na fakt nienależnego świadczenia, regulowanego w art. 410 § 2 kc.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że powodów i pozwanego łączyło zobowiązanie noszące znamiona kredytu. Zasadniczo kredyt zostaje udzielony na określony cel i zawiera zobowiązanie do wykorzystania go przez kredytobiorcę w tym celu. Po czym Sąd ten stwierdził, że w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu w całości przyznaje rację pozwanej, iż argumentacja powódki w zakresie nieważności tego aktu jest uboga ilościowo i nie przesądza o nieważności całości umowy w oparciu o przesłanki podnoszone przez powódkę. Według Sądu brak któregokolwiek z elementów umowy kredytu, nie przesądza o nieważności takiej umowy w pełnym wymiarze. Nawet gdyby uznać, że umowa kredytu nie zawierała wszystkich elementów wymaganych artykułem 27 Prawa bankowego z 1989 r., to okoliczność ta nie implikuje jej zupełnej nieważności. Sąd częściowo podziela argumentację Banku, iż umowa kredytu nie może być uznana za nieważną w całości, nawet w świetle sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub braku możliwości spłaty kredytu. Według Sądu Okręgowego należy zwrócić uwagę na przepis art. 58 § 3 kc który stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Zdaniem Sądu w podobny sposób należy odnieść się do zarzutu zawarcia w umowie kredytu klauzul abuzywnych, w świetle skutku odnoszącego się do całości umowy. Wprawdzie art. 385^1 § 1 kc stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. To jednak ten sam przepis w § 2 wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Sąd podzielając zapatrywania strony powodowej, zgodnie z którymi część postanowień umownych w jakiejś części jest abuzywna, to i tak w tych okolicznościach nie ma to wpływu na nieważność całej umowy kredytowej. Niezależnie natomiast od tego, czy powodowie pojmowali kwestie związane z przedmiotową umową kredytu w kategoriach bezskuteczności niedozwolonych postanowień (tzw. klauzul abuzywnych), czy też nieważności całego stosunku zobowiązaniowego, to stwierdzić należy, iż sankcja w postaci abuzywności poszczególnych klauzul umownych jest sankcją szczególną. Jest to bowiem sankcja absolutnie odmienna od sankcji nieważności i kwalifikowanie jakichkolwiek czynności z powoływaniem się na abuzywność konkretnej klauzuli poprzez odniesienie się do postanowień przepisu art. 58 kc musi być określone jako nieskuteczne. W sytuacji bowiem, w której konkretne umowne postanowienie, które uznane zostało za abuzywne, jednocześnie nie narusza bezwzględnie obowiązującej normy prawnej innej niż art. 385^1 kc (np. określonego wprost przepisami prawa materialnego zakazu), nie może być ono, jednocześnie potraktowane jako skutkujące nieważnością umowy z powołaniem się tylko na abuzywność danego sformułowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe prowadzi do wniosku, iż to rzeczą powodów było wykazanie, iż treść umowy kredytowej w takim zakresie miałaby odbiegać od powszechnie przyjętych norm prawnych i zwyczajowych, że słuszne byłoby ustalenie jej nieważności w całości. W ocenie Sądu, powodowie nie wykazali takich okoliczności. Powodowie zaciągnęli kredyt na zakup i remont domu, więc liczyli się z tym, że trzeba go spłacić razem z odsetkami, a nie w formie samego kapitału, jako zobowiązania nienależnego. Tym samym mieli świadomość, że umowa, którą podpisują nosi znamiona kredytu, co zresztą sugerowała sama nazwa tego produktu bankowego. Stan ich świadomości, a także stan ich wiedzy i stan ogólnej staranności jaką powinni wykazywać, niczym nie powinien różnić się w okresie pomiędzy stanem aktualnym, a stanem z chwili zaciągnięcia zobowiązania. To zaś doprowadziło Sąd Okręgowy do przekonania, iż powództwo w zakresie ustalenia nieważności w całości umowy nr (...) o kredyt z dnia 6.05.1997 r. należało oddalić.

Sąd pierwszej instancji odnosząc się do żądania ewentualnego powodów o ustalenie nieważności umowy nr (...) w części dotyczącej sposobu rozliczania kredytu, tj. w części objętej § 5, § 6, § 9, § 10 oraz w części wprowadzonej aneksem nr (...) z dnia 21.10.2000 r. obejmującej § 9a umowy, stwierdził, że zasługiwało ono na uwzględnienie w całości, co znajdowało oparcie w analizie sprzeczności umowy z art. 27 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (tj. z dnia 20 lipca 1992 r. Dz. U. Nr 72, poz. 259 ze zm.) oraz analizie klauzuli zmiennego oprocentowania ustanowionej na podstawie § 5.2. umowy oraz mechanizmu ustalania wysokości raty spłaty zobowiązań ustanowionego na podstawie § 9 umowy oraz 9a aneksu - w szczególności pod kątem spełnienia przesłanek abuzywności uregulowanych w przepisie art. $385^{(1)}$ i n. k.c. W powyższym wymiarze Sąd w pełni podzielił pogląd przedstawiony przez Rzecznika Finansowego przedstawiony w opinii z 2 marca 2018 r. Zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (tj. z dnia 20 lipca 1992 r. Dz. U, Nr 72, poz. 259 ze zm. Przez umowę kredytową bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie określoną kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w umownym terminie spłaty oraz do zapłaty prowizji od przyznanego kredytu. 2. Umowa powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:1) kwotę kredytu, 2) termin spłaty kredytu, 3) oprocentowanie kredytu, 4) zakres uprawnień banku związanych z wykorzystaniem udzielonego kredytu i zabezpieczeniem jego zwrotu. Sąd podał przy tym, że katalog elementów umowy kredytu wskazany w art. 69 ust. 2 pkt 4 ustawy - prawo bankowe z 1997 r. nie jest katalogiem przykładowym w tym sensie, że umowa kredytu może, lecz nie musi zawierać wskazanych w tym przepisie elementów. Wskazane w tym przepisie elementy powinny zostać w treści umowy kredytu zawarte. Kluczowe znaczenie mają elementy umowy wskazane w ust. 1 tego artykułu, które wprost wskazują na terminowość oddania kredytowanych środków do dyspozycji, a sam ustęp jednocześnie stanowi swoistego rodzaju definicję umowy kredytu. Sąd podziela stanowisko Rzecznika Finansowego, iż ratio legis art. 69 ust. 1 ustawy - prawo bankowe z 1997 r., jak również analogicznego art. 27 ust. 1 ustawy - prawo bankowe z 1997 r., było to, aby kredytobiorca, którego zamiarem było zawarcie umowy kredytu z bankiem (a nie umowy pożyczki) znał termin spłaty kredytu oraz odsetek. Konsekwencje wszelkich braków umowy (w szczególności w tym zakresie, że umowa zgodnie z wolą stron miała być umową kredytu), powinien ponosić kredytodawca - czyli w niniejszej sprawie pozwany. Strony miały zamiar zawarcia umowy, na podstawie której kredyt miał zostać spłacony w określonym, dającym się ustalić terminie, na co jednoznacznie wskazuje treść informatora, jaki pozwany wydał dla tego produktu. Jak słusznie zauważył w swojej opinii Rzecznik Finansowy, w informatorze tym na pytanie o długość spłaty kredytu, zostaje udzielona odpowiedź, iż „przy założeniach umiarkowanie optymistycznych okres spłaty będzie wahał się od 11 do 18 lat" (ostatnia strona informatora). Pozwany natomiast skonstruował umowę w taki sposób, iż nie tylko nie zawiera ona terminu spłaty kredytu, ale wręcz nie wynika z niej, że taki stan rzeczy może w ogóle nie zaistnieć i tylko samodzielne podwyższenie rat (ponad naliczane odsetki) może prowadzić do spłacenia długu. Zasadne jest zatem przyjęcie, że ust. 1 wskazanego artykułu stanowi definicję umowy kredytu, której integralną częścią jest bez wątpienia oddanie środków do dyspozycji na czas oznaczony oraz zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Sąd Okręgowy wskazując na powyższe, stwierdził że podziela żądanie, że umowa ta jest nieważna w zakresie, w jakim została pozbawiona tych cech i zastąpiona innymi mechanizmami. Ustanowionego w § 9 i § 10 umowy mechanizmu nie można traktować jako dopuszczalnego substytutu oznaczenia terminu spłaty kredytu w rozumieniu art. 27 ust. 1 i 2 ustawy - prawo bankowe z 1989 r. Dalej, podzielając stanowisko Rzecznika Finansowego nie sposób również przyjąć, iż zawarcie przez strony aneksu do umowy, na podstawie którego miało dojść do zmiany umowy w zakresie ustalonej formuły spłaty oraz wskazania końcowego terminu spłaty kredytu skorygował braki w ww. zakresie. Zgodnie z ust. 1 aneksu został do umowy dodany § 9a. Zgodnie z § 9a.2, wysokość każdej raty miała być powiększana o kwotę stanowiącą iloczyn poprzedniej raty i wskaźnika równego 1/24 stopy bazowej, która nie była ustalana w sposób klarowny. Pomimo iż na podstawie § 9, § 10 oraz § 13 ust. 1 umowy w zasadzie można by uznać, że kredytobiorca rzeczywiście miał prawo do spłaty zadłużenia w wysokości przewyższającej wysokość minimalnej spłaty, to jednak umowa nie posługuje się pojęciem „minimalnej spłaty", lecz odnosi się do „raty spłaty zobowiązań" tj. zgodnie z przyjętą definicją zobowiązań, obejmujących nie tylko odsetki ale również kapitał. Obowiązujące brzmienie umowy niewątpliwie sugeruje, że rata spłaty dotyczy co do zasady kapitału i odsetek („zobowiązań"), natomiast w razie spłaty takiej raty w wysokości niższej niż wysokość należnych odsetek (przy czym z umowy nie wynika, jaką część raty miały stanowić odsetki), niespłacone odsetki (lub ich niespłacona część) zostaną skapitalizowane - co równie dobrze może

oznaczać, że ewentualna kapitalizacja dotyczy przypadku wystąpienia spłaty w wysokości niższej niż wyliczona na podstawie wzoru rata spłaty, z uwagi na to, że zgodnie z umową powódka pozostawała zobowiązana wyłącznie do spłaty tak wyliczonej raty (tylko zatem odsetki wchodzące w skład danej raty były odsetkami należnymi).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, iż umowa zawarta pomiędzy powodami a pozwaną w analizowanym zakresie nie jest jasna i daje pole różnych interpretacji, co ponadto - z uwagi na to, że analizowane postanowienia de facto stanowią niedozwolony substytut określenia terminu spłaty kredytu - nie może pozostawać bez znaczenia w szczególności w toku dokonywania oceny skutków ewentualnej sprzeczności umowy z art. 27 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy - prawo bankowe z 1989 r.

Ostrożnie zakładając, że powyższe nie wypełnia znamion nieważności wynikającej z art. 58 k.c. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na kwestię abuzywności postanowień umownych. Zgodnie z art. 385^1 k.c.: § 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób y sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Dalej, w art. 385^2 k.c. ustawodawca przedstawił kryteria oceny umowy w kontekście nieważności jej założeń na skutek postanowień niedozwolonych. I tak: Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Z kolei art. 385^3 k.c. przedstawia otwarty katalog postanowień umownych, które w razie wątpliwości należy uznać za niedozwolone.

Przekładając powyższe na warunki niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy podał, że ustawa - prawo bankowe z 1989 r. jasno wskazywała na obowiązek zwrotu przez kredytobiorcę kwoty kredytu wraz z umownymi odsetkami oraz możliwość ustalenia oprocentowania kredytu według stawki zmiennej lub stałej. Przepis art. 33 ust. 1 ustawy - prawo bankowe z 1989 r. przyjmował, iż to stosownie do postanowień umowy kredytowej pobierane jest oprocentowanie według stawki zmiennej lub stałej. A zatem reguły jego ustalania powinny wynikać z treści zawartej między stronami umowy. Po przywołaniu szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że warunki zmiany oprocentowania: muszą być określone w sposób zapewniający konsumentom rzetelną, prawdziwą i pełną informację; muszą wskazywać na konkretne okoliczności, od których zmiana ta jest uzależniona; muszą przewidywać kryteria obiektywne i zewnętrzne w stosunku do banku; nie mogą mieć charakteru blankietowego. Zgodnie natomiast z treścią § 5.1. umowy stron kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. Na jej wysokość składa się stopa bazowa powiększona o stałą wartość 6 punktów procentowych. Sąd Okręgowy przy tym w pełni podzielił wątpliwości wyrażone przez Rzecznika Finansowego 2 marca 2018 r., odnośnie sposobu ustalania stopy bazowej. Umowa w § 5.2. przewiduje, że konstrukcja stopy bazowej jest ustalana przez pozwany bank w oparciu o stopy procentowe 12-miesięcznych złotych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazywanych przez centrale banków krajowych - poza (...) - dysponujących największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów, według stanu na dziesiąty dzień miesiąca. Z powyższego wynika zatem, że do konstrukcji stopy bazowej stosuje się stopy procentowe 12-miesięcznich złotowych terminowych depozytów innych banków. Tak jak słusznie Rzecznik Finansowy zauważył, nie jest jednak jasne, które konkretnie banki należy brać pod uwagę przy ustalaniu stopy bazowej. Nie zostało wszakże wskazane, które banki należy postrzegać jako te dysponujące największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów. O powyższym decyduje pozwany, gdyż to on zgodnie z § 5.2. umowy ustala wysokość stopy bazowej. Takiej wiedzy nie posiadają kredytobiorcy, a o wysokości oprocentowania (w tym wysokości ustalonej przez bank stopy bazowej) dowiadują się dopiero w momencie otrzymania pisemnego zawiadomienia, o którym mowa w § 12.1. umowy.

Dodatkowo Sąd podkreślił, że zawiadomienie nie wskazuje konkretnych parametrów tj. wskazania 12-miesięcznych stóp procentowych konkretnych banków, które dysponowały największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów, w oparciu o które doszło do ustalenia takiej, a nie innej wysokości stopy bazowej. Brak takich informacji oznacza, że w danym okresie do ustalenia wysokości stopy bazowej pozwany bank może brać pod uwagę dane z większej lub mniejszej ilość banków, gdyż umowa nie precyzuje, ile i które banki będzie zaliczało się do tych z największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów. Nie wskazuje się również precyzyjnych kryteriów, według których następować będzie wybór tych banków. Jako nieklarowne jawi się również stwierdzenie „największe kwotami terminowe zobowiązania wobec klientów", a więc o jakie terminowe zobowiązania chodzi i co powoduje, że mają one przymiot największych. Nie jest również wiadome w jaki sposób powodowie mogliby sprawdzić prawdziwość danych wskazanych przez pozwany bank.

Niewątpliwie mechanizm zmiany tego oprocentowania, a więc jego podstawy prawne i faktyczne, a także przyczyny i sposób ewentualnych zmian, powinny być jasno i precyzyjne określone w umowie tak, aby kredytobiorca mógł zweryfikować prawidłowość działań banku z zawartym przez strony kontraktem. Jest to szczególnie ważne z punktu widzenia praw konsumenta, w tym zwłaszcza z punktu widzenia jego prawa do rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji.

Według Sądu Okręgowego analizując § 9 umowy kredytowej należy zwrócić uwagę, iż wyliczenie raty spłaty w oparciu o normatywną wielkość spłaty, dokonywane jest w oderwaniu od rzeczywistych kosztów kredytu. Umowa w § 10.2. przewidywała możliwość dopisywania nie spłaconych odsetek do zadłużenia kredytobiorcy. W chwili zawarcia umowy nie była zatem znana całkowita wartość zadłużenia (koszt kredytu) w okresie obowiązywania umowy, a tym samym czas spłaty kredytu. Sposób spłaty w oparciu o normatywną wielkość spłaty przewidujący minimalną wysokość raty, którą kredytobiorca jest zobowiązany zapłacić w każdym miesiącu, w żadnym wypadku nie powodował sukcesywnego obniżenia zadłużenia, a wręcz przeciwnie - powodował jego zwiększenie o niespłacone odsetki i w konsekwencji powodował ciągłe wydłużanie okresu spłaty kredytu. Sytuacji tej nie zmieniło również zawarcie aneksu nr (...) do umowy, który w § 9a. 1 miał powiększać wysokość każdej następnej raty o kwotę stanowiącą iloczyn poprzedniej raty i wskaźnika równego 1/24 stopy bazowej, która również nie była ustalana w sposób jasny i klarowny. Zdaniem Sądu powyższy stan może być rozpatrywany jako nieuczciwy. Potwierdza to treść art. 385^2 k.c., zgodnie z którym „ Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy", ale również fakt, iż bezskuteczność abuzywnej klauzuli ma charakter ex ***tunc,*** a więc ***z*** mocą wsteczną od momentu zawarcia umowy.

Dalej Sąd stwierdził, że aby dane postanowienie można uznać za klauzulę niedozwoloną, musi ono również kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszać jego interesy. Przesłanki te mają charakter klauzul generalnych i są weryfikowane każdorazowo przez sąd rozpatrujący daną sprawę. Postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami oznacza takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku dla kontrahenta, jest nielojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami. W kontekście niedozwolonych klauzul umownych najczęściej sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (wyrok SN z 3.2.2006, I CK 297/05, Wok. 2006, Nr 7–8, s. 18).

Przenosząc powyższe na przedmiot niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego uznać należy, że sposób ustalania stopy bazowej w oparciu o parametry o których mowa w § 5.2. umowy oraz sposób ustalania wysokości raty spłaty, o którym mowa w § 9.1. umowy jest na tyle niejasny, iż ewentualna próba samodzielnej weryfikacji strony powodowej w tym zakresie wydaje się być niemożliwa. Taką możliwość posiada tylko pozwany, gdyż to on ustala stopę bazową. Brak możliwości samodzielnego ustalenia jednego z parametrów, z którego składa się wysokość oprocentowania powoduje, że zapis umowy dotyczący zmienności oprocentowania nie został ustalony w sposób jednoznaczny i weryfikowalny, co w konsekwencji powoduje nieuzasadnioną dysproporcję praw i obowiązków stron umowy kredytu a także godzi w równowagę kontraktową. Powyższa argumentacja odnosi się również do treści § 9.1. umowy.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie. Kluczowy jest fakt stosowania przez pozwanego wzorca umowy, zaś okoliczność ta co do zasady przesądza, że de facto i de iure powodowie nie mieli możliwości negocjowania większości postanowień umowy. Przepis art. 385^1 § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych ze wzoru umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta - w okolicznościach niniejszej sprawy są to klauzule zmiennego oprocentowania zawarte np. § 5.1.-5.2 umowy oraz klauzule na podstawie, których ustalana jest wysokość raty spłaty zobowiązań w oparciu o normatyw spłaty np. § 9.1., § 10 umowy oraz § 9a aneksu. Tym samym nie sposób zgodzić się z argumentacją pozwanego Banku, jakoby dokonanie przez konsumenta wyboru danego typu kredytu stanowiło czynność indywidualnego uzgodnienia. Podkreślić należy, że dany wzorzec umowy ma zastosowanie do konkretnego typu produktu (w analizowanym przypadku do konkretnego typu kredytu). Sam wybór produktu spośród kilku propozycji banku nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danego wzorca. Zaznaczyć należy, że umowa jest dedykowana konkretnemu kredytowi, który jest przeznaczony na konkretny cel, nie stanowi zatem umowy ramowej dla kilku produktów. Ponadto należy wskazać, że przez wzorzec umowy należy rozumieć stosowany przez jedną ze stron stosunku umownego zbiór postanowień dotyczących praw i obowiązków stron tego stosunku. Wzorzec może regulować te prawa i obowiązki całościowo lub fragmentarycznie. Wzór umowy natomiast zawiera, poza zbiorem postanowień stosującego wzór, puste pola, które są wypełniane przez konsumenta poprzez wpisanie tam swoich danych, ewentualnie, za aprobatą stosującego, oznacza jakieś szczególne cechy, którymi ma odznaczać się przedmiot umowy. W tym zakresie uznać należy, że indywidualne uzgodnienia polegają na tym, że obie strony mają możliwość kształtowania treści postanowień umowy, nie zaś na tym, że konsument może albo wybrać narzucony wzorzec umowny opracowany przez przedsiębiorcę albo zrezygnować z zawarcia umowy w ogóle, lub też może dokonać wyboru produktu z oferty dostępnej u przedsiębiorcy. Nie można również zgodzić się z takim twierdzeniem pozwanego, iż sam fakt złożenia wniosku kredytowego ma ten skutek, że postanowienia umowy zostały uzgodnione indywidualnie. Należy wskazać że samo złożenie wniosku kredytowego otwiera drogę do podjęcia przez pozwanego decyzji o udzieleniu kredytu i dopiero w tym momencie strony mogą rozpocząć indywidualne uzgodnienia w zakresie treści konkretnych postanowień umowy.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że niejasny mechanizm zmiany oprocentowania kredytu wskazany w § 5.2. umowy oraz sposób ustalania wysokości raty spłaty zobowiązań w oparciu o normatywną wielkość spłaty ustalany w oderwaniu od rzeczywistych kosztów kredytu, o którym mowa w § 9.1. umowy mogą być uznane za niedozwolone postanowienia umowne z przyczyn wcześniej opisanych. Należy wskazać, że klauzule zmiennego oprocentowania oraz ustalania wysokości raty spłaty zobowiązań powinny być jasno i precyzyjne określone w umowie, tak aby kredytobiorca mógł zweryfikować prawidłowość działań banku z zawartym przez strony kontraktem. Jak wynika z analizy prawnej konstrukcji postanowień § 5.2. i 9.1. umowy nie sposób przyjąć, iż pozwany spełnił te wymogi. Z punktu widzenia konsumenta natomiast niezwykle istotne jest, aby jego prawo do rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji zostało zachowane. Trudno jednak przyjąć, iż kwestionowane postanowienia umowne zawarte w § 5.2. i 9.1. umowy zostały określone na tyle jasno, aby można je było uznać za zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszające interesu konsumentów w sposób rażący.

Sąd podał, że bezskuteczność klauzul niedozwolonych następuje z mocy prawa i z mocą wsteczną. Powoduje to brak związania konsumenta postanowieniem abuzywnym zawartym we wzorcu umownym lub konkretnej umowy z mocą wsteczną i do wywołania tego skutku nie musi zapaść orzeczenie sądu, a jedynie muszą zostać spełnione przesłanki art. 385^1 kc. Brak obowiązywania danej klauzuli w konkretnym stosunku umownym doprowadza do powstania luki w treści stosunku zobowiązaniowego. W zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy prawa o charakterze dyspozytywnym. Stanie się tak jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy dyspozytywne, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za klauzulę niedozwoloną. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób. Należy jednak mieć na uwadze, że niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta w całości, a tylko w takim zakresie, w jakim

jego treść jest niedopuszczalna, zdaniem Sądu pierwszej instancji w tym przypadku dotyczy to umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z 06.05.1997 r. w części dotyczącej sposobu rozliczania kredytu, tj. w części objętej § 5, § 6, § 9, § 10 oraz w części wprowadzonej aneksem nr (...) z dnia 21.10.2000 r. obejmującej § 9a umowy, które należało uznać za nieważne, co znalazło wyraz w wyroku.

Sąd Okręgowy stwierdził, że uznanie powyższych zapisów umownych za nieważne z mocą wsteczną spowodowało, że obliczona wartość roszczenia kredytowego na rzecz (...) S.A. nie może wyrażać się kwotą zadłużenia widniejącą w księgach rachunkowych banku, przedstawianą powodom w zawiadomieniach o wysokości raty. Sąd przypomniał, że w dacie 10 marca 2016, czyli niemal 20 lat od zaciągnięcia kredytu, pozwany ustalił zadłużenie w wysokości 211.743,67 zł, z czego:

- saldo kredytu pozostało nadal na niezmiennym poziomie z dnia udzielenie kredytu - 90.000 zł,
- odsetki skapitalizowane - 120.886,68 zł,
- odsetki zwykłe — 856,99 zł.

Uznając taki stan rzeczy za niezasługujący na ochronę prawną, a zarazem uznając jednak, że umowa kredytu została zawarta, Sąd Okręgowy uznał, że obowiązany był ustalić sprawiedliwy wymiar oprocentowania kredytu, wg spodziewanych na przestrzeni przeszło ostatnich 20 lat wartości rynkowych. W tym celu sąd zlecił sporządzenie opinii biegłej sądowej z zakresu bankowości i finansów M. K., która przedstawiła kilka koncepcji rozliczenia spłaty kredytu powodów, przy uwzględnieniu określonych wskaźników rynkowych. Biorąc pod uwagę najbardziej zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnione i adekwatne do sytuacji panującej na rynku usług kredytowych na przestrzeni okresu poczynając od 1997 r. Sąd uznał, że zasadne będzie ustalenie harmonogramu spłaty kredytu zaciągniętego przez powodów według wyznacznika WIBOR 3M i średniej marży kredytu stosowanej przez banki. Sąd Okręgowy przy tym, wskazując, że zasadniczym celem niniejszego postępowania nie jest poszukiwanie danych statystycznych i weryfikowanie kredytu zgodnie z ich założeniami, a sprawiedliwe rozliczenie kredytu zaciągniętego pierwotnie w kwocie 90.000 zł. Powołując się na rozliczenie kredytu przedstawione w opinii z 4 marca 2019 r. wyrażone w Tabeli nr 2 (k. 696 i n.), Sąd Okręgowy wskazał, że taki schemat spłaty, przy uwzględnieniu sposobu, w jaki powodowie dotychczas realizowali obowiązek kredytowy, jest najbardziej zbliżony do warunków panujących na rynku usług kredytowych i korespondujący z dobrymi praktykami rynkowymi w tej dziedzinie. Zgodnie z tym założeniem powodowie zaciągając kredyt w wysokości 90.000 zł, zobligowani byliby do spłaty 225.942,59 zł, a to stanowiłoby 251% zaciągniętego kapitału kredytu. Jest to wymiar spłaty, zważywszy przeszło 20-letni okres – niewygórowany dla zobowiązanych, jak też niekrzywdzący dla wierzyciela. Zdaniem Sadu zatem według stanu na dzień 11 września 2018:

- wysokość salda kredytu wynosiła 0,00 zł,
- wysokość skapitalizowanych odsetek wynosiła -645,98 zł,
- wysokość spłaconego kapitału wynosiła 90.000,00 zł,
- wysokość naliczonych odsetek wynosiła 135.942,59 zł,
- kwota wpłaty wynosiła 226.588,57 zł.

Zgodnie z powyższym łączny koszt kredytu wyrażałby się wspomnianą kwotą 225.942,59 zł, z kolei należność kredytowa pozostała do spłaty, uwzględniająca kapitalizację naliczonych odsetek w poszczególnych miesiącach spłaty w dacie 11 września 2018 należało określić kwotą 0,00 zł, z czego:

- kapitał pozostały do spłaty — 0,00 zł,
- odsetki umowne wyliczone od salda zadłużenia i skapitalizowane miesięcznie, a rozliczone w dacie 11 września 2018 r. — 0,00 zł,

- zwrot z tytułu powstałej nadpłaty — 645,98 zł.

Założenia przyjęte przez biegłą sądową, które sąd przyjął za słuszne, prowadzą do wniosku, że powodowie J. K. i A. K. (1) do 11 września 2018 spłacili całość kapitału od udzielonego kredytu oraz całość naliczonych odsetek, w tym skapitalizowanych. Co więcej, w dacie 11 września 2018 r. stan spłaty ich zobowiązania przedstawiał nadpłatę w kwocie 645,98 z którą to sąd zasądził w sentencji wyroku od pozwanego banku (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów J. K. i A. K. (1). Sąd Okręgowy stwierdził, że uznając niektóre postanowienia umowne, w szczególności przewidujące naliczanie odsetek, są niedozwolone w myśl art. 385^{1-3} k.c., postanowił, iż należało rozliczyć kredyt według uczciwego i rzetelnego schematu, odpowiadającego zasadom rynkowym, co opisano wyżej.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych Sąd wskazał, że orzekł na podstawie art. 455 kc. Podał , że strona powodowa wnosiła o zasądzenie od pozwanej kwoty 116.257,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zdaniem Sądu nie można jednak było orzec o obowiązku zapłaty odsetek od dnia wniesienia pozwu, albowiem w tymże okresie powodom nie przysługiwało roszczenie o zwrot nadpłaty, gdyż takiej nie było. W tym czasie zobowiązanie powodów względem pozwanej jeszcze istniało i wynosiło 17.664,74 zł. Dopiero we wrześniu 2018 ujawniła się nadpłata wg schematu spłaty kredytu przyjętego przez Sąd, a zatem dopiero w tym okresie prawo do żądania zwrotu tej kwoty zaczęło przysługiwać powodom. W okolicznościach niniejszej sprawy trudno jest zweryfikować zdarzenie, które w swoim charakterze mogłoby stanowić surogat wezwania do zapłaty. Sąd podał przy tym, że niewykluczone, że powodowie po l1 września 2018 wpłacili dalsze kwoty, co mogło powiększyć nadpłatę i prawo do dochodzenia jej zwrotu. Sąd stwierdził, że ta okoliczność spowodowała, że orzekł o zasądzeniu kwoty 645,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia orzekania, gdyż w tym momencie strona pozwana miała pełne rozeznanie, co do kształtu rozliczonego zobowiązania.

Zdaniem Sądu Okręgowego spłacenie przez powodów należności z umowy kredytowej w całości uzasadnia również ustalenie nieistnienia zobowiązania J. K. i A. K. (1) wobec (...) Bank (...) S.A. w W. z tytułu umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z dnia 6 maja 1997 r. W dacie wnoszenia pozwu żądanie to nie byłoby zasadne, albowiem wg przyjętego przez Sąd schematu spłaty kredytu, zobowiązanie powodów względem pozwanej jeszcze istniało i wynosiło 17.664,74 zł. Według stanu na dzień orzekania kredyt z przedmiotowej umowy był spłacony w zupełności, toteż zobowiązanie w tym zakresie należy rozumieć, jako nieistniejące na zasadzie art. 189 kpc. W ocenie Sądu powodowie mają interes prawny w takim rozstrzygnięciu, albowiem pozostałe rozstrzygnięcia opisane w tenorze wyroku nie wskazują wprost na zaspokojenie roszczenia (...) S.A. z tytułu umowy kredytu łączącej Bank z powodami, a zatem stanowią niepewność co do przysługującego im prawa, które wynika po pierwsze z ustalenia nieważności poszczególnych warunków umownych, po drugie z roszczenia o zapłatę kwoty 645,98 zł.

Sąd dodał nadto, że umowa wiążąca powodów z pozwaną istniała i nosiła podstawowe znamiona umowy kredytowej, co konsekwentnie doprowadziło do nieuwzględnienia żądania zwrotu kwoty 116.257,71 zł. Oddalenie powództwa obejmuje zatem zarówno żądanie ustalenia nieważności ww. umowy w całości, jak też w zakresie dochodzonej kwoty 115.611,73 zł (żądane 116.257,71 zł - 645,98 zł).

Odnosząc się do zarzutu Banku, że roszczenie powódki za okres przypadający przed rokiem 2007 uległo przedawnieniu, Sąd stwierdził, że nie widzi podstaw do podejmowania rozważań w tym zakresie, albowiem Sąd nie orzekł o obowiązku zapłaty za okres poprzedzający rok 2007, ani nie orzekł o nieważności całego stosunku zobowiązaniowego.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i bankowości z 4 marca 2019, która de facto uzupełniła opinię z 3 sierpnia 2018 r. o rozliczenie kredytu za lata 2017 i 2018. Zdaniem Sądu dowód ten pozwolił ustalić w jakim wymiarze zasadne jest przyjęcie sprawiedliwego i odpowiadającego warunkom rynkowym schematu rozliczenia zobowiązania powodów względem pozwanej z tytułu umowy kredytowej. Sąd uznał za wiarygodne dowody

z dokumentów. Żadna ze stron nie negowała ich warstwy słownej, ani autentyczności, a jedynie strony wywodziły odmienne skutki prawne z ich treści.

Dowody te zasadniczo posłużyły do potwierdzenia w dużej mierze okoliczności niespornych, lub niepozostawiających wątpliwości Sądu, co do faktów. W ocenie Sądu istotnym dowodem okazały się zawiadomienia o wysokości rat. Z tychże dokumentów wynika wprost sugestia zapłaty kwoty wskazanej wytłuszczoną czcionką, poprzedzona słowami „Razem do zapłaty…", która z kolei stanowiła minimalną ratę, realnie niepozwalającą na spłatę zobowiązania kredytowego. Tym samym z dokumentów wynika, że umowa nie tylko zawierała postanowienia niedozwolone, lecz również zawiadomienia sugerowały taką obsługę kredytu, która skutkowała niespłaceniem tego zobowiązania nigdy.

Zdaniem Sądu na wiarę zasługiwały zeznania powodów, jako korespondujące ze sobą oraz z dowodami z dokumentów, spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające. Zeznania te utwierdziły Sąd w przekonaniu, że kredytobiorcy nie byli w stanie w pełni zrozumieć postanowień umownych przedstawionych im do podpisania, a także nie posiadali wiedzy pozwalającej zrozumieć mechanizm naliczania odsetek. Zeznania świadków Sąd potraktował komplementarnie uznając ich wiarygodność w zakresie, w jakim korelowały z treścią przesłuchania powodów i z dokumentami złożonymi do akt sprawy i wyjaśniały mechanizm kredytu który lawinowo narastał a to wobec regularnej, zgodniej z umową spłatą li tylko części odsetek a w pozostałym zakresie zwiększających wysokość zobowiązania głównego, które na przestrzeni kilkudziesięciu lat nie miało szans na spłatę czy też zmniejszenie choćby w niewielkim zakresie albowiem takie były warunki tego produktu bankowego.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 100 kpc i 108 § 1 kpc. Sąd stwierdził, iż powodowie w zakresie roszczenia głównego przegrali proces w całości, a zatem w 100% ponoszą koszty procesu, natomiast w zakresie roszczenia ewentualnego wygrali proces w 75%, a zatem poniosą solidarnie koszty procesu w wymiarze 25%, zaś pozwana spółka w wymiarze 75%.

W zakresie w jakim powództwo zostało oddalone Sąd przyznał pełnomocnikowi powódki wynagrodzenie od Skarbu Państwa, powiększone o 23% podatek VAT.

Sąd poddał rozliczeniu także poczynione w sprawie wydatki.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka oraz pozwany Bank.

Powódka zaskarżyła przedstawiony wyrok w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd oddalił powództwo, co do żądania:

- ustalenia nieważności umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z dnia 6 maja 1997 (pkt 1 i 2 petitum pozwu),

- zasądzenia od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 115.611,73 zł wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pkt 3 petitum pozwu),

- zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 645,98 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia 6 sierpnia 2020 (pkt 3 petitum pozwu),

- przy rozstrzyganiu o kosztach nie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa prawnego dla postępowania zażaleniowego, względnie nie przyznał pełnomocnikowi z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu również w tym zakresie.

Apelująca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów:

1. art. 327^1 § 1 i 2 kpc poprzez brak w uzasadnieniu:

- dostatecznego odniesienia się do podstawy faktycznej i prawnej roszczenia powódki i brak jednoznacznego określenia, czy Sąd Okręgowy ostatecznie uznaje postanowienia umowne odnoszące się do oprocentowania kredytu za nieważne, czy za bezskuteczne wobec kredytobiorców;

- wskazania podstawy umownej/prawnej, w oparciu o które Sąd uzupełnił umowę o pozaumowne oprocentowanie według stopy procentowej WIBOR;

- wskazania przyczyn dla których Sąd Okręgowy ustalając częściową nieważność umowy kredytu w uzasadnieniu wyroku równocześnie oddalił w całości żądanie powódki zmierzające do ustalenia nieważności umowy w całości albo w części.

2. art. 189 kpc poprzez niezastosowanie tego przepisu, w sytuacji gdy kwestionowana przez powódkę umowa kredytu jest nieważna;

3. art. 58 § 1 i 2 kc, art. 353^1 kc, art. 27 prawa bankowego w brzmieniu przepisów aktualnych na dzień zawarcia umów kredytu, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że umowa zawarta między stronami nie jest nieważna (z przyczyn opisanych w uzasadnieniu apelacji oraz w pismach procesowych składanych na etapie postępowania przed sądem I instancji);

4. art. 385^1 kc w związku z art. 18 i 21 ustawy z 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny i art. 58 kc w związku z przepisami Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, poprzez:

- nieuwzględnienie, że brak jest możliwości zastępowania/uzupełniania abuzywnych postanowień umownych odnoszących się do oprocentowania kredytu innymi normami/zwyczajami;

- ewentualnie, iż są to postanowienia nieważne, a tym samym nie wiążą strony powodowej;

- nie dostrzeżenie tego, iż występowanie w umowie klauzul abuzywnych czyni niemożliwym jej wykonywanie, zaś prawo polskie i prawo wspólnotowe przewidują sytuację, w której na skutek występowania klauzul niedozwolonych umowa zostanie unieważniona w całości;

- nieuwzględnienie tego, że nieważnie, względnie abuzywne postanowienia umowne, stanowią essentialia negotii umowy kredytu;

5. art. 58 kc, art. 353^1 kc, art. 385^1 k.c w związku z art. 18 i 21 ustawy z 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny i art. 27 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu przepisu aktualnego na dzień zawarcia umowy kredytu, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że umowa zawarta między stronami nie jest nieważna z uwagi na sprzeczność ze wskazanymi przepisami (z przyczyn opisanych w uzasadnieniu apelacji oraz w pismach procesowych pozwanych składanych na etapie postępowania przed sądem I instancji);

6. art. 56 kc i art. 354 kc poprzez uznanie, że:

- przepisy te stanowią przepisy dyspozytywne względem postanowień umów dotyczących oprocentowania, ewentualnie przepisy te należy zastosować w niniejszej sprawie w drodze zwyczaju bądź analogii, podczas gdy przepisy te nie mogą zostać uznane za dyspozytywne ze względów, o których mowa w niniejszej apelacji oraz pismach przedkładanych przez powódkę na etapie I instancji;

- uzupełnianie abuzywnych/nieważnych postanowień umów w drodze zwyczaju lub analogii, względnie poprzez zastosowanie przepisów dyspozytywnych jest możliwe pomimo faktu, że wiążąca wykładnia prawa unijnego dokonywana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zakazuje stosowania w takich sytuacjach zwyczaju

oraz analogii, zaś zastosowanie przepisów dyspozytywnych jest dopuszczalne wyłącznie w przypadku zgody na to wyrażonej przez świadomego konsumenta, zaś w niniejszej sprawie brak jest takiej zgody;

- między stronami procesu istnieje zwyczaj przeliczania oprocentowania kredytu na podstawie stopy procentowej WIBOR, co nie zostało poparte przez Sąd żadną głębszą argumentacją bądź przykładami;

7. art. 91 § 1 Konstytucji w zw. z art. 9 Konstytucji w zw. z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zw. z art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG (oraz pozostałymi przepisami tej dyrektywy) w zw. z art. 3851 § 1-4 k.c. i art. 58 k.c. poprzez niezastosowanie przez Sąd I instancji przepisów wskazanej dyrektywy i wiążącej wykładni przepisów dyrektywy dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej między innymi w następujących wyrokach:

- wyroku TSUE z dnia 20 września 2017 roku, sygnatura aktC-186/16,w sprawie Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Romaneasca SA,

- wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 roku, sygnatura akt C-51/17, w sprawie OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring K6veteleskezel6 Zrt. przeciwko Terez Ilyes i Emil Kiss,

- wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 roku, sygnatura akt C-26/13, w sprawie Arpad, Hajnalka Kaslerne Rabai przeciwko OTP Jelzalogbank Zrt,

- wyroku TSUE z dnia 12 czerwca 2012 roku, sygnatura akt C-618/10, w sprawie Banco Espanol de Credito SA przeciwko Joaąuinowi Calderonowi Caminie.

8. art. 410 kc w zw. z art. 405 kc poprzez niezastosowanie tych przepisów i brak zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki dochodzonej pozwem kwoty jako świadczenia nienależnego, ponieważ uzyskanego przez pozwaną na skutek stosowania klauzul abuzywnych/nieważnych i przez to bezpodstawnie wzbogacającego stronę pozwaną.

Powołując się na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj.:

- ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z dnia 06.05.1997 r. w całości;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwoty 115.611,73 zł wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 645,98 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia 6 sierpnia 2020 r.

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki J. K. kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w wysokości podwójnej stawki minimalnej, uwzględniając również koszty postępowania zażaleniowego, względnie przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości dwukrotnej stawki określonej przepisami prawa wraz z należnym podatkiem od towarów i usług, gdyż koszty te nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Powódka złożyła też wniosek o:

3. zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych w wysokości podwójnej stawki minimalnej, a w przypadku przegrania procesu przez powódkę, przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości dwukrotnej stawki określonej przepisami prawa wraz z należnym podatkiem od towarów i usług, gdyż koszty te nie zostały zapłacone w całości ani w części.

W uzasadnieniu zarzutów przedstawiono ich rozwinięcie oraz argumentację na ich poparcie.

Pozwany zaskarżył przedstawiony wyrok w części, tj. w zakresie punktu I, II, IV oraz V, zarzucając temu orzeczeniu naruszenie przepisów:

1) art. 327^1 § 1 kpc polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób, który nie pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu, co do wyjaśnień w zakresie podstawy prawnej wyroku, w szczególności zaś:

a) czy Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa posiada interes prawny w powództwie o ustalenie,

b) tego, które przepisy (związane z częściową nieważnością, czy abuzywnym charakterem części postanowień Umowy kredytu) stanowiły podstawę częściowego uwzględnienia powództwa, albowiem na str. 24 uzasadnienia pozwu Sąd Okręgowy stwierdza, że uwzględnił żądanie ewentualne o ustalenie nieważności części Umowy nr (...) z dnia 6 maja 1997 r. (dalej: „Umowa kredytu"), tj. § 5 ust. 2 oraz § 9 Umowy kredytu oraz § 9a Aneksu do Umowy kredytu, jednocześnie stwierdzając, że roszczenie to zasługiwało na uwzględnienie w całości, „co znajdowało oparcie w analizie klauzuli zmiennego oprocentowania ustanowionej na podstawie § 5.2. umowy oraz mechanizmu ustalania wysokości raty spłaty zobowiązań ustanowionego na podstawie § 9 umowy oraz 9a aneksu - w szczególności pod kątem spełnienia przesłanek abuzywności uregulowanych w przepisie art. 385^1 i n. k.c." tymczasem jest oczywiste, że klauzula abuzywna nie może być jednocześnie klauzulą nieważną,

c) brak wyjaśnienia na jakiej podstawie Sąd uznał, że powodów łączy węzeł solidarności uzasadniający zasądzenie na ich rzecz kwoty wskazanej w punkcie I wyroku solidarnie;

2) art. 233 § 1 kpc polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci broszury informacyjnej „Kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności" i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że Broszura została przekazana powodom i że treść Broszury w jakikolwiek sposób fałszywie opisywała stan rzeczy istniejący w związku z zawieraniem umowy kredytu z odroczeniem spłaty części należności;

3) art. 233 § 1 kpc polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci:

a) zeznań świadka A. K. (3) oraz K. Z.,

b) zawiadomień o wysokości raty kredytu,

c) umowy kredytu,

d) notatki służbowej z dnia 10 stycznia 2001 r.,

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że powodowie początkowo (do roku 2009) nie mieli świadomości, że spłata odsetek nie pokrywa całości raty i że część niespłacona podlega kapitalizacji;

4) art. 233 § 1 kpc polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii oraz opinii uzupełniających biegłego sądowego skutkujących uznaniem, że strona powodowa spłaciła kredyt, a zobowiązanie z tytułu Umowy kredytu nie istnieje;

5) art. 321 § 1 kpc polegające orzeczeniu ponad żądanie pozwu, albowiem pozew obejmował roszczenie uiszczone do dnia wniesienia pozwu, tj. 6 czerwca 2016, podczas gdy Sąd uwzględnił w wyroku opinię biegłego za okres do września

2018, co skutkowało bezpodstawnym zasądzeniem na rzecz powoda kwoty wskazanej w punkcie I skarżonego wyroku i uznaniem za zasadne żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego;

6) art. 385^1 §§ 1 i 3 w zw. z art. 385^2 kc oraz art. 58 kc polegające na ich błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem, że postanowienia Umowy kredytu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne i aby okoliczność ta uzasadniała uznanie tych postanowień za nieważne, podczas gdy zastosowanie ww. przepisów do Umowy kredytu zawartej w roku 1997 nie jest zasadne, a nawet gdyby stanowiska tego nie podzielić to ww. postanowienia na moment zawarcia Umowy kredytu nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów powoda ani też nie są nieważne;

7) art. 405 kc w zw. z art. 410 kc poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, że w realiach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę zakres powództwa, powód świadczył na rzecz pozwanego nienależnie kwotę wskazaną w punkcie I skarżonego wyroku,

8) art. 367 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, że powodów łączył w niniejszej sprawie węzeł solidarności;

9) art. 98 kpc w zw. z art. 100 kpc oraz art. 108 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanego kosztami procesu w stopniu wyższym niż wynika to z treści rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i zasądzenie solidarnie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

- ewentualnie, w przypadku uznania przez Sqd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 kpc – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powołując się na przepis art. 374 kpc pozwany wniósł o rozpoznanie apelacji na rozprawie.

Apelacja zawiera uzasadnienie zarzutów.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej oraz o obciążenie przeciwnika procesowego kosztami postępowania apelacyjnego.

Rzecznik Finansowy w piśmie z 4 maja 2021 – działając na podstawie art. 26 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (j.t. Dz. U. z 2019, poz. 2279, z późn. zm.) - zgłosił udział w niniejszym postępowaniu.

Rzecznik Finansowy oświadczył, że popiera powództwo zgłoszone w niniejszej sprawie, jak również dotychczas wyrażone przez siebie stanowisko w treści oświadczenia zawierającego istotny pogląd dla sprawy z dnia 2 marca 2018. Rzecznik dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz Rzecznika Finansowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem Rzecznika działanie pozwanego, które zostało wyrażone przez niego poprzez wadliwe skonstruowanie treści umowy kredytu, bezsprzecznie powinno być uznane za nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070 ze zm.), co czyniło niezbędnym jego wstąpienie do niniejszego sporu sądowego.

Rzecznik Finansowy przedstawił argumenty, które w jego ocenie przemawiają za zasadnością stanowisko powodów oraz wyczerpujące uzasadnienie tych motywów.

Zarówno powódka, jak i powód wyrazili zgodę na udział Rzecznika Finansowego w tym procesie.

Pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem Rzecznika Finansowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Każda z apelacji okazała się częściowo skuteczna i częściowo bezzasadna.

Sąd odwoławczy nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też błędów dotyczących oceny materiału dowodowego oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń, odnoszących się do istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia w tym zakresie znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach, stąd Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za własne, na tym etapie zaznaczając jednie, że część ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności nie dotyczy faktów istotnych w sprawie, nadto że w nieznacznym zakresie ustalenia te należało uzupełnić. Sąd drugiej instancji stwierdził natomiast, że treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala na uznanie, prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. Za słuszne w tym, co do zasady, Sąd odwoławczy uznał zarzuty obu apelujących stron odnośnie braku jednoznacznego wskazania podstawy prawnej dokonanych przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięć, a także sprzeczności przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu wypowiedzi tego Sądu, co do oceny prawnej postanowień umowy nr (...), a w efekcie trudności w zdekodowania stanowiska Sądu w tym zakresie.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zaskarżonego orzeczenia wskazać należy, że zgodnie z art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Przepis ten reguluje przedmiotowe granice rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. Zgodnie z tym unormowaniem o przedmiotowym zakresie kognicji sądu drugiej instancji decydują granice apelacji, przez które należy rozumieć granice wniosków i zarzutów apelacji; nie można przy tym pojęcia tego wiązać jedynie z zakresem zaskarżenia, bowiem przywołany § 1 art. 378, wyraźnie rozróżnia granice apelacji (zdanie pierwsze) od granic zaskarżenia (zdanie drugie), mających węższy pojęciowo zakres (zob. także wyrok SN z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 650/00, Lex, nr 54335). Związanie granicami zaskarżenia oznacza, że sąd drugiej instancji nie może objąć swą kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona. W przypadku zaskarżenia rozstrzygnięcia natomiast – w myśl przepisu art. 384 kpc - sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację.

Ustalając pojęcie granic apelacji stwierdzić należy, że co do zasady przepis art. 378 § 1 kpc nie zezwala na dokonywanie oceny poprawności zastosowania przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, poza treścią zarzutów zawartych w apelacji. W zakresie przepisów postępowania Sąd drugiej instancji bierze bowiem pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania, oczywiście w granicach zaskarżenia. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest natomiast związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwała SN z 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55;wyrok SN z 31 stycznia 2008 roku, II CSK 400/07,LEX nr 371445).

Uzupełnienie zakresu rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy zawarte zostało w §2 art. 378 kpc, zgodnie z którym w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Współuczestników tych należy zawiadomić o rozprawie; mogą oni składać pisma przygotowawcze.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę poza rozpatrzeniem podniesionych w apelacjach zarzutów dokonał weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w świetle przepisów prawa materialnego. I to przede wszystkim wynik oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, przesądził o konieczność ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia mieszczącej się zarówno w zakresie apelacji powódki, jak i apelacji pozwanego.

Zważywszy, jednak, że o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie. Zarzuty odnośnie niewłaściwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi podniósł w swojej apelacji pozwany.

Wskazać przy tym należy, że sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd niższego rzędu, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja bowiem, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradyktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Strona pozwana upatrywała naruszeń art. 233 § 1 kpc w dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania ocenie dowodów oraz w braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci:

- opinii oraz opinii uzupełniających biegłego sądowego skutkujących uznaniem, że strona powodowa spłaciła kredyt, a zobowiązanie z tytułu Umowy kredytu nie istnieje;

- broszury informacyjnej „Kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności" i w konsekwencji błędnym przyjęciu, że Broszura została przekazana powodom i że treść Broszury w jakikolwiek sposób fałszywie opisywała stan rzeczy istniejący w związku z zawieraniem umowy kredytu z odroczeniem spłaty części należności;

- zeznań świadka A. K. (3) oraz K. Z., zawiadomień o wysokości raty kredytu, umowy kredytu, notatki służbowej z dnia 10 stycznia 2001, co skutkowało błędnym przyjęciem, że powodowie początkowo (do roku 2009) nie mieli świadomości, że spłata odsetek nie pokrywa całości raty i że część niespłacona podlega kapitalizacji.

Odnosząc się do wyartykułowanych przez stronę pozwaną zastrzeżeń co do oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że za bezprzedmiotowe uznać należy zarzuty dotyczące opinii biegłej sądowej wraz z opiniami uzupełniającymi. Dowód ten bowiem zasadniczo przeprowadzony został na okoliczności, których Sąd Okręgowy nie przyporządkował żadnemu z przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy tym, wskazywana przez Sąd orzekający w pierwszej instancji przyczyna przeprowadzenia tego dowodu, jako pozwalającego na ustalenie „wymiaru zasadności przyjęcia sprawiedliwego i odpowiadającego warunkom rynkowym schematu rozliczenia zobowiązania powodów względem pozwanej z tytułu umowy kredytowej" nie wpisuje się w przesłanki żadnego z przepisów prawa materialnego. W tym stanie rzeczy zatem sformułowane przez pozwanego zarzuty podniesione w stosunku do tego dowodu uznać należy za bezprzedmiotowe, a jako takie nie mogły zatem wpłynąć na skuteczność jego apelacji.

Odnotować przy tym należy, że potwierdzenie przez biegłą faktu braku możliwości weryfikacji określanego przez pozwanego obowiązku powodów, co do wysokości spłat kredytu, pozostaje istotne w sprawie, choć dostrzec należy, że wynika ono bezpośrednio z umowy i w tym zakresie wnioski zawarte w opinii biegłego stanowią jednie argument wspierający.

Biegła potwierdziła też – niekwestionowany przez pozwany Bank fakt – że spłata przez powodów kredytu we wskazywanych w zawiadomieniach Banku kwotach, określanych „minimalną ratą spłaty" nie tylko wykluczała zmniejszenie ich zadłużenia wobec Banku, ale powodowała wręcz, że dług ten narastał.

Sąd odwoławczy nie podziela także stanowiska pozwanego Banku odnośnie wadliwości oceny pozostałych wskazanych przez tego skarżącego dowodów. Ocena ta nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi orzekającemu w pierwszej instancji błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Okręgowy – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nie sposób nie dostrzec, że pozwany wyrażając dezaprobatę dla dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodu z broszury informacyjnej złożonej do akt sprawy przez Rzecznika Finansowego – podobnie jak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – nie kwestionował ani jej treści, ani tego że broszurą taką posługiwał się poprzednik prawny pozwanego Banku w czasie kiedy powodowie podpisywali z nim umowę, ani faktu że broszura ta odnosi się do schematu umowy kredytu odpowiadającego umowie podpisanej przez powodów. Wbrew natomiast twierdzeniom pozwanego, z ustaleń Sądu Okręgowego nie wynika aby powodowie zapoznali się z broszurą o treści odpowiadającej dokładnie tej złożonej do akt sprawy. Słusznie natomiast z faktem istnienia broszury o takiej treści, w czasie kiedy powodowie przystępowali do zaciągnięcia kredytu, Sąd powiązał – w świetle wiedzy powszechnej, zasad logiki i doświadczenia życiowego - skutek o oferowaniu przez pozwanego tego produktu, jako atrakcyjnego. Zwykle wprowadzanie broszur dotyczących danego produktu – w tym również oferowanego przez banki - stanowi jeden z elementów jego popularyzowania, a ich treść wskazuje na elementy mające na celu przedstawienie jego atrakcyjności w relacjach z potencjalnym klientem. Zwykle też, tożsame kwestie dotyczące danego produktu, akcentowane są również w pozostałych przekazach do potencjalnych klientów (czy to bezpośrednio przez pracowników – w tym przypadku - banku, czy też poprzez inne formy reklamy), w celu zachęcenia ich do skorzystania z danego produktu. Pozwany przy tym nie kwestionuje tego, że kredyt ten był oferowany przez Bank jako „ rozsądny, elastyczny, tani, wygodny, stabilny, obiektywny i dostępny". Treść tej broszury zatem – niezależnie od tego, czy dokładnie z taką broszurą zapoznali się powodowie, czy też w inny sposób pozyskali wiedzę o tym kredycie – jako wyrażająca sposób przedstawiania przez Bank oferty takiej umowy kredytu jak podpisana przez powodów, jako atrakcyjnej przede wszystkim z uwagi na wysokość spłacanych rat, jego dostępność, przy jednoczesnym braku informacji, co do skutków dla kredytobiorców, zaproponowanych przez Bank rozwiązań – skorelowana z zeznaniami powodów – pozwala na przyjęcie, że właśnie w taki sposób została przedstawiona oferta kredytu powodom. W realiach tej sprawy przy tym, nie tylko z tej ulotki, ale też z żadnego z zaprezentowanych dowodów nie wynika, aby Bank przekazał powodom prosty komunikat, że spłata przez wiele lat kredytu we wskazywanej przez Bank wysokości, nie tylko wyklucza możliwość zmniejszenia

ich zadłużenia, ale wręcz będzie je systematycznie powiększać. W żadnym razie nie można uznać, aby posługiwanie się takim sposobem wyjaśniania zasad funkcjonowania kredytu, jak – przykładowo – przedstawiana przez Bank odpowiedź na pytanie o długość spłaty kredytu - „przy założeniach umiarkowanie optymistycznych okres spłaty będzie wahał się od 11 do 18 lat" (spłata przez powodów przez 24 lata wskazywanych przez Bank rat minimalnych kredytu, zwiększyła ich zadłużenie ponad pięciokrotnie w stosunku do uzyskanego kapitału) stanowiła klarowne, jednoznaczne wyjaśnienie kredytobiorcą zasad funkcjonowania tego kredytu . Podobnie jak nie można uznać za przejrzystą i rzetelną informację użytego przez Bank określenia, że „długość spłat będzie determinować otoczenie gospodarcze". Pomijając fakt, że w świetle postanowień umowy również nieprawdziwą – jako że, to strona pozwana ostatecznie kształtowała wysokość obowiązków umownych powodów, bez możliwości zweryfikowania nie tylko przez nich, ale też obiektywnie, zasadności określanych przez pozwanego kwot.

W ocenie Sądu odwoławczego lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego nie pozostawia wątpliwości, że taki właśnie sens Sąd ten przydał omawianemu dowodowi, a według Sądu Apelacyjnego odpowiada on zarówno treści, jak i celowi omawianej broszury i koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym nie tylko z dowodem z przesłuchania powodów, ale też z dowodami z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków pracowników pozwanego oraz z dowodami z przywołanych przez Sąd Okręgowy dokumentów obrazujących współpracę stron.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala też na przyjęcie błędu Sądu orzekającego w pierwszej instancji odnośnie oceny zeznań świadków A. K. (3) i K. Z. oraz zawiadomień o wysokości raty kredytu, umowy kredytu i notatki służbowej pracownika Banku z 10 stycznia 2001,w kontekście wywiedzenia z nich wniosku, że powodowie początkowo (do roku 2009) nie mieli świadomości, że spłata odsetek nie pokrywa całości raty i że część niespłacona podlega kapitalizacji.

W pierwszej kolejności przy tym zwrócić należy uwagę, że stan wiedzy powodów, co do mechanizmu spłaty ich kredytu w roku 2001 nie stanowi okoliczności przesłankowej w niniejszej sprawie, istotna bowiem pozostaje ich świadomość w tym zakresie w chwili zawarcia umowy, czyli na dzień 6 maja 1997. Jako że oceny czy umowa jest ważna, podobnie jak tej czy jej postanowienia nie są bezskuteczne, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Okoliczność zatem świadomości powodów, co do umówionego z Bankiem mechanizmu kształtowania ich obowiązków już w trakcie trwania umowy, pozostaje zasadniczo irrelewantna

dla rozstrzygnięcia w sprawie. Niezależnie jednak od tego, stwierdzić należy, że materiał procesowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu nie pozwala na przyjęcie, że powodowie od roku 2001 mieli świadomość, że dokonywane przez nich spłaty odpowiadające wskazywanym przez Bank kwotom, jako stanowiącym według Banku właściwe wykonie przez powodów umowy, nie tylko nie zmniejszają ich długu, ale powoduje systematyczne jego narastanie.

Bank powołując się w tym zakresie na zeznania zawnioskowanych przez siebie świadków, pomija fakt, że żaden z nich nie miał wiedzy odnośnie okoliczności zawarcia tego konkretnie kredytu i jego obsługi. Nie był też autorem notatki służbowej z 10 stycznia 2001 (k-ty 328 -333, k. 240).

Dostrzec też należy, że bez znaczenie pozostaje samo umieszczenie w tytule umowy kredytu określenia „z odroczoną spłatą należności" przy braku wprowadzenia w umowie jasnych, jednoznacznych zapisów, z których wynikałoby, że powodowie wywiązując się systematycznie z umowy, płacąc podawaną przez Bank kwotę minimalną, będą wprawdzie wykonywali umowę zgodnie z jej postanowieniami, ale jednocześnie, systematycznie będą zwiększali swoje zadłużenie. Tym samy zatem, mimo należytego wykonywania przez nich umowy, nie tylko nigdy nie spłacą kredytu, ale też ich zadłużenie z tytułu tej umowy będzie systematycznie wzrastać.

Dowodu na to, że powodowie w roku 2001 mieli świadomość przedstawionej konstrukcji umowy i jej konsekwencji, nie stanowi także ww., eksponowana przez pozwanego notatka służbowa pracownika Banku z 10 stycznia 2001. W myśl bowiem przepisu art. 245 kpc dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że

treść tego dokumentu oraz użyte sformułowania mające odzwierciedlać rozmowę telefoniczną pracownika Banku z powódką, nie odpowiadają sposobowi w jaki zwykle wypowiadają się kredytobiorcy będący konsumentami. Zwrócić też należy uwagę, że pracownik Banku określając w notatce cel rozmowy telefonicznej wskazał na chęć przekonania kredytobiorcy do zmiany umowy w zakresie sposobu spłat, co stanowi o co najmniej pośrednim potwierdzeniu przez Bank niewłaściwej konstrukcji podpisanej pierwotnie przez powodów umowy.

Nadto z lakonicznych zapisów tej notatki z całą pewności nie sposób wyprowadzić przedstawionej przez pozwanego w apelacji tezy, że powódka, z którą przeprowadzona została rozmowa „nie tylko nie była zaskoczona wzrastającym zadłużeniem, ale przeciwnie, wskazała, że analizuje i będzie analizować dalej sytuację na rynku, a swoje dalsze decyzje, co do formuły spłaty podejmowała będzie w zależności od tego jak sytuacja ta będzie się kształtowała." Nawet zgodnie z treścią notatki bowiem, w odpowiedzi na podjętą przez pracownice Banku próbę przekonania powódki do zmiany umowy w zakresie formuły spłaty, powódka wyraziła obawę, co do możliwości realizacji umowy po proponowanych zmianach.

Powyższe zatem nie tylko z uwagi na określoną w przepisie art. 245 kpc moc dowodu z dokumentu prywatnego, ale też z uwagi na treść tej notatki nie pozwala na uznanie, że może stanowić ona kanwę do poczynienia ustaleń odnośnie świadomości powodów w roku 2001, co do mechanizmu spłaty zaciągniętego przez nich kredytu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zatem, przedstawione wyżej kwestie nie pozwalają na uznanie oceny wskazanych przez pozwanego w zarzutach dowodów za pozostającej w sprzeczności z jej wyznacznikami określonymi w art. 233 § 1 kpc.

Przed przedstawieniem oceny prawnej istotnych w tym procesie faktów, wskazać należy, że ustawodawca w przepisie art. 227 kpc określił wolę ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok SN z 28 września 2011 roku, I UK 36/11, LEX nr 1102992), wyłącznie do faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, w kontekście zaistnienia przesłanek znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego. W niniejszej sprawie większość okoliczności, którym w świetle powyższego stwierdzenia przydać należy walor istotności, była bezsporna pomiędzy stronami. Różnica stanowisk stron ogniskowała się na odmiennej ich ocenie prawnej, prowadzącej do skrajnie odmiennych stanowisk, odnośnie ważności umowy z 6 maja 1997, a tym samym wzajemnych rozliczeń stron, wynikających z ich relacji zapoczątkowanej jej podpisaniem.

Zdaniem Sądu odwoławczego istotne w sprawie okoliczności dotyczą przede wszystkim faktu podpisania w dniu 6 maja 1997, pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku, umowy nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą należności, na częściowe sfinansowanie nabycia przez powodów własności domu jednorodzinnego położonego w S. przy ul. (...), treści tej umowy, przekazania w wyniku jej wykonania, przez poprzednika prawnego pozwanego na rzecz powodów w lipcu 1997 kwoty 90.000 zł, dokonania - na dzień 10 marca 2016 - przez powodów na rzecz pozwanego spłaty ww. kredytu w łącznej kwocie 206.257 zł 71 gr i jednoczesne uznanie przez pozwany Bank, że w tej dacie pozostała do spłaty przez powodów kwota wynosi 212.000 zł (w tym 90.000 zł z tytułu kapitału). Bezsporny pozostawał także fakt, że powodowie podpisując ww. umowę byli małżeństwem, obowiązywała ich ustawowa wspólność majątkowa, jak i to, że małżeństwo stron w roku 2009 uległo rozwiązaniu przez rozwód. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uściślenia w tym względzie wymaga to, że wyrok z 9 czerwca 2009 w sprawie rozwodu powodów, uprawomocnił się z dniem 1 lipca 2009. Okoliczność ta nie była sporna pomiędzy stronami, nadto wynika ze złożonego przez powódkę do akt sprawy odpisu tego wyroku ze stwierdzeniem prawomocności (k. 840).

W ocenie Sądu odwoławczego poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia uzupełnić nadto należało o wskazanie, że powodowie do czasu uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód, tj. do 30 czerwca 2009, na poczet spłaty kredytu określonego w przedmiotowej umowie wpłacili na rzecz pozwanej kwotę 122 280, 44 zł. Po tej dacie – do 10 marca 2016 powódka uiściła 43.627,17 zł.

Dla porządku wskazać przy tym należy, że na etapie postępowania apelacyjnego – jako że powód nie wywiódł apelacji, a z uwagi na fakt, że małżeństwo powodów od 1 lipca 2009 jest prawomocnie rozwiązane przez rozwód, w świetle art. 378 §2 kpc w zakresie powództwa o zapłatę nie było podstaw do orzekania także na rzecz powoda. Istotne pozostawało

ustalenie, co do wysokości łącznie dokonanych przez powodów wpłat tylko za okres pozostawania stron w związku małżeńskim, natomiast od 1 lipca 2009 do 10 marca 2016 ważne były wpłaty dokonane tylko przez powódkę. Dodać przy tym należy, że powódka zakreślając podstawę faktyczną swojego żądania o zapłatę w pozwie odwołała się do dokumentu Banku z 15 marca 2016, w którym to widniały wpłaty dokonywane na poczet przedmiotowego kredytu od pierwszej spłaty do 10 marca 2016 (k- ty 2 do 27 i 41). W toku procesu powódka nie rozszerzyła powództwa o zapłatę, modyfikując je jednie w piśmie procesowym z 4 luty 2020 w taki sposób, że co do wpłat dokonanych z majątku wspólnego, tj. do 30 czerwca 2009 wniosła o zasądzenie ich zwrotu po połowie na każdego z powodów z uwagi na brak podziału majątku, a odnośnie wpłat dokonanych od 1 lipca 2009 – złożyła wniosek o zasądzenie ich zwrotu w całości na jej rzecz, wskazują że to ona dokonywała wpłat na rzecz pozwanego. Zastrzegła przy tym, że co do szczegółów w jakiej wysokości dokonała wpłat – zwróciła się do Banku o przedstawienie zestawienia (k. 837).

Sąd Apelacyjny zatem działając w granicach powództwa uwzględnił przysługujące jej od pozwanego należności uiszczone do 10 marca 2016.

Ustaleń w zakresie dokonywania wskazanych wyżej wpłat Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o załączone zarówno przez stronę powodową, jak i pozwaną pochodzące od Banku zestawienia wpłat (k-ty 41-45, 245- 250, 826-833), złożony przez powódkę – uzyskane na jej wniosek z pozwanego Banku, sporządzone w pliku Excel zestawienia wpłat dotyczące przedmiotowego kredytu (k-ty 853 i 850) oraz dowody wpłat złożone przez powoda do akt sprawy II Ns 1323/12 Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, o podział majątku wspólnego powodów, co do których twierdzi, że nie zachował wszystkich (k-ty 101, 150-175 akt sprawy II Ns 1323/12).

Jak już podano - do dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego powodów, tj. do 30 czerwca 2009, jako że pomiędzy powodami nie doszło do podziału majątku po rozwodzie, a z materiału dowodowego niniejszej sprawy nie wynika, aby obalone zostało domniemanie z art. 43 kro, co do równych udziałów powodów w majątku wspólnym, obojętnym pozostawało to, który z powodów dokonywał wpłat. Ich sumę zatem można było ustalić na podstawie złożonych zarówno przez stronę powodowa, jak i pozwaną zestawień wpłat. Dla ustalenia wysokości wpłat dokonanych przez powódkę od 1 lipca 2009 do 10 marca 2016 niezbędne było zindywidualizowanie wysokości dokonywanych przez nią wpłat. Powódka nie dysponowała dowodami uiszczanych przez siebie wpłat i chcąc udowodnić ich wysokość zgłosiła wniosek o złożenie stosownego zestawienia przez Bank, co nie nastąpiło. Wielokrotne monity zarówno powódki, jaki i powoda (również przed procesem), nie doprowadziły do złożenia przez Bank stosownego zestawienia. Na marginesie dodać można, że Bank informacji takich nie przedstawił również w sprawie II Ns 1323/12, mimo że dwukrotnie był o to wzywany przez Sąd. Determinacja powódki doprowadziła do tego, że powódka wprawdzie nie uzyskała z pozwanego Banku dokumentu w formie papierowej, ale otrzymała maila od pracownicy Banku, do którego załączono plik Excel, z którego wynika kto i w jakiej wysokości dokonywał spłat na poczet przedmiotowego kredytu. Porównanie zapisów zestawienia sporządzonego w pliku Excel z pochodzącymi od Banku zestawieniami wcześniej składnymi przez powódkę i nie kwestionowanymi przez pozwanego, ale też z zestawieniami składnym przez pozwany Bank, czy wreszcie z dowodami wpłat złożonymi przez powoda w postępowaniu II NS 1323/12 dokonywanymi przez niego, bądź w jego imieniu przez osoby trzecie, pozwalają na stwierdzenie prawdziwości i rzetelności danych zamieszczonych na znajdującym się na złażonej przez powódkę płycie cd zestawieniu wpłat sporządzonym w pliku Excel (k. 850).

W świetle powyższego kwestionowanie przez Bank mocy dowodowej zestawienia utrwalonego na złożonej przez powódkę płycie cd, nadto zważywszy na wyjątkowy opór Banku, co do przedstawienia informacji o osobach dokonujących spłat, przy jednoczesnym braku skonkretyzowania (mimo posiadanych w tym zakresie danych), które dane z pliku Excel dokumentujące wpłaty, nie odpowiadają prawdzie – uznać należy nie tylko za sprzeczne z normą art. 3 kpc (w myśl której strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody), ale wręcz za prowadzące do nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4^1kpc.

Przechodząc do oceny prawnej zgłoszonych żądań wskazać należy, że w realiach niniejszej sprawy nie sposób nie dostrzec, że zwalczana przez powodów umowa kredytu została zawarta w 1997, a zatem w czasie kiedy nie była

jeszcze implementowana do polskiego porządku prawnego Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Brak było wówczas również przepisów dotyczących niedozwolonych postanowień umownych (art. $385^{(1)}$ kc i nast.), które to wprowadzone zostały do polskiego porządku prawnego od dnia 1 lipca 2000. Słusznie jednak zwraca uwagę Rzecznik Finansowy, że w tym zakresie należy uwzględnić treść przepisów intertemporalnych tj. art. 21 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, z którego wynika, że wskazane powyżej zmiany stosuje się do umów zawartych i nie wykonanych w dniu wejścia w życie ustawy. Z uzasadnienia projektu tej ustawy wynika przy tym, że zawarto w niej przyswojenie polskiemu systemowi prawa czerech dyrektyw europejskich, w tym Dyrektywy Rady 93/13/EWG odnoszących się do prawa konsumenckiego. Z tego też względu mimo, iż na dzień zawarcia umowy w polskim systemie prawnym nie obowiązywały przepisy regulujące problematykę abuzywności klauzul umownych, to z uwagi na jednoznaczne brzmienie przepisu intertemporalnego, wprowadzone do kodeksu cywilnego, przepisy o klauzulach niedozwolonych mogłyby znaleźć zastosowanie do treści umowy będącej przedmiotem sporu, co odnosi się również do wykładni przepisów prezentowanej w orzecznictwie TSUE.

Nie mniej jednak w sprawie niniejszej poza wskazaniem strony powodowej przytoczeń faktycznych mających w jej ocenie prowadzić do uznania umowy za nieważną z uwagi na zawarcie w jej treści niedozwolonych postanowień w rozumieniu przedstawionych wyżej regulacji z zakresu prawa konsumenckiego, powodowie wskazali także na nieważność umowy z dnia 6 maja 1997 w świetle przepisu art. 58 kc z uwagi na jej sprzeczność z treścią art. 27 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. - prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 1992, Nr 72, poz. 259 ze zm.; dalej jako: ustawa prawo bankowe z 1989). Stanowisko w tej części zostało podtrzymane również w apelacji powódki, poprzez podniesienie przez nią zarzuty naruszenia ww. przepisów oraz przepisu ar. 353^1 kc .

Zarzut ten Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 27 ustawa prawo bankowe z 1989 - przez umowę kredytową bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie określoną kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w umownym terminie spłaty oraz do zapłaty prowizji od przyznanego kredytu. 2. Umowa powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) kwotę kredytu,

2) termin spłaty kredytu,

3) oprocentowanie kredytu,

4) zakres uprawnień banku związanych z wykorzystaniem udzielonego kredytu i zabezpieczeniem jego zwrotu.

Sąd odwoławczy podziela przy tym stanowisko Rzecznika Finasnowego, zgodnie z którym katalog elementów umowy kredytu wskazany w przywołanym wyżej przepisie (podobnie jak w art. 69 ust. 2 pkt 4 ustawy - prawo bankowe z 1997) nie jest katalogiem przykładowym w tym sensie, że umowa kredytu może, lecz nie musi zawierać wskazanych w tym przepisie elementów. Określone w tym przepisie elementy powinny zostać w treści umowy kredytu zawarte. Kluczowe znaczenie mają elementy umowy wskazane w ust. 1 tego artykułu, które wprost wskazują na terminowość oddania kredytowanych środków do dyspozycji, a sam ustęp jednocześnie stanowi swoistego rodzaju definicję umowy kredytu. R atio legis art. 69 ust. 1 ustawy - prawo bankowe z 1997, jak również analogicznego art. 27 ust. 1 ustawy - prawo bankowe z 1989, było to, aby kredytobiorca, którego zamiarem było zawarcie umowy kredytu z bankiem (a nie umowy pożyczki) znał termin spłaty kredytu oraz odsetek. Konsekwencje wszelkich braków umowy (w szczególności w tym zakresie, że umowa zgodnie z wolą stron miała być umową kredytu), powinien ponosić kredytodawca - czyli w niniejszej sprawie pozwany. W umowie kredytu - w odróżnieniu do umowy pożyczki – ustawodawca nie przewidział możliwości nieokreślenia terminu jej zwrotu. Zważywszy natomiast na regulację art. 723 kc, która w przypadku umowy pożyczki, kiedy termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, wskazuje na obowiązek jej zwrotu przez dłużnika w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę, w kontekście wysokości kredytu, celu

i gwarancji możliwości ratalnej, długoterminowej spłaty przez powodów przekazanych im w ramach umowy kredytu środków – stanowi o absurdalności stanowiska pozwanego, co do możliwości uznania umowę z 6 maja 1997 za umowę pożyczki z uwagi na przyznawany przez pozwanego fakt nieprzewidzenia w umowie stron terminu spłaty kredytu. Pomijając, że – jak wynika z treści wydanego przez pozwanego dla tego produktu informatora – pozwany wskazywał że „przy założeniach umiarkowanie optymistycznych okres spłaty będzie wahał się od 11 do 18 lat". Pozwany natomiast skonstruował umowę w taki sposób, iż nie tylko nie zawierała ona terminu spłaty kredytu, ale wręcz tak ukształtował jej treść, że taki stan rzeczy mógłby w ogóle nie zaistnieć. Zasadne jest zatem przyjęcie, że ust. 1 artykułu 27 ustawy - prawo bankowe z 1989 stanowi definicję umowy kredytu, której integralną częścią jest oddanie środków do dyspozycji na czas oznaczony oraz zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zatem umowa kredytu z 6 maja 1997, już tylko jako sprzeczna z art. 27 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy - prawo bankowe z 1989 r., w świetle art. 58 § 1 kc jest bezwzględnie nieważna.

Brak jest przy tym przepisu, który – w myśl regulacji z art. 58 §1 kc – w takim przypadku przewidywałby inny skutek niż nieważność, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wejść mogłyby odpowiednie przepisy ustawy. W realiach tej sprawy, już tylko z uwagi na sposób naruszenia ustawy, tj. przez pominięcie w umowie jednego z koniecznych jej wymogów, a także z uwagi na znaczenie określenia terminu spłaty kredytu, brak jest też podstaw do uznania, że umowę można uznać za nieważną jedynie w części przy zastosowaniu art. 58 § 3 kc.

Mając przy tym na uwadze bezwzględny charakter stwierdzonej w oparciu o przepis art. 58 §1 kc nieważności czynności prawnej, brak jest możliwości jej sanowania (Quod ab initio est vitiosum, non potest tractu temporis convalescere), zatem obojętną prawnie okolicznością pozostaje podpisanie przez strony aneksu do tej umowy.

W tym stanie rzeczy już tylko dla porządku dodać należy, że konstrukcja umowy przyznająca Bankowi kompetencje, co do jednostronnego ustalania zakresu obowiązku umownego powodów pozostaje również w sprzeczności z właściwością (naturą) stosunku umownego (art. 353^1 kc), który zakłada równość stron, prowadząc tym samym do naruszenia granic swobody umów, co stanowi samoistna podstawę do uznania umowy tej za nieważną w świetle art. 58 § 1 kc. Konstrukcja umowy odnośnie poszczególnych świadczeń ratalnych pozostawiała po stronie Banku prawo jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń powodów, bez możliwości jej zweryfikowania w oparciu o czynniki obiektywne. Wprowadzone w umowie stron określenia, co do sposobu wyliczenia rat kredytowych, przy tym zarówno przed podpisaniem aneksu, jaki i po jego podpisaniu, pozostawały zawiłe i niejednoznaczne. Niedookreślona konstrukcja ustalania przez Bank wysokości zobowiązań powodów nie pozwalała na weryfikację i kontrolę przez nich ich rzeczywistych zobowiązań wobec Banku. Dostrzec przy tym należy, że brak w umowie obiektywnych wyznaczników konstruowania wysokości zobowiązań powodów wobec Banku, powodował, że to jedynie w gestii Banku pozostawało określanie na bieżąco wymiaru obowiązków powodów, a jako nieweryfikowalnego, pozostającego bez możliwości podważenia jego prawidłowości przez kredytobiorców.

Reasumując zatem, stwierdzić należy że umowa kredytu z 6 maja 1997 jako sprzeczna z przepisami art. 27 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy - prawo bankowe z 1989 oraz art. 353^1 kc w związku z art. 58 § 1 kc jest bezwzględnie nieważna, jako nie tylko pozbawiona wskazania ostatecznego terminu spłaty kredytu, ale tak skonstruowana, że jej realizacja odpowiadająca treści umowy i przedstawianym przez Bank wyliczeniom, co do kwoty gwarantujących jej należyte wykonanie, nie tylko nie prowadziła do spłaty zaciągniętego przez powodów kredytu wraz z odsetkami w określonym czasie, ale do ciągłego wzrostu zadłużenia powodów, mimo dokonywania systematycznych spłat. Sposób oraz zasady jednostronnego określania wysokości stopy bazowej oprocentowania przy tym, a przez to również wysokości raty kredytu przez Bank stanowią nadto o przekroczeniu zasady swobody umów, w sposób godzący w istotę umownego stosunku zobowiązaniowego, jaką stanowi zasad równości stron umowy.

Zważywszy zatem że umowa kredytu z 6 maja 1997 zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest bezwzględnie nieważna, postanowienia jej nie podlegają weryfikacji w kontekście bezskuteczności.

Choć w realiach tej sprawy oczywistym pozostaje, że umowa ta nie tylko pozwala na jednostronne kształtowanie pozwanemu obowiązków powodów, ale też, że pozwany nie zdołał wykazać, że poinformował powodów przed zawarciem umowy, że jest ona tak skonstruowana, że spłata wskazywanej przez Bank kwoty minimalnej, choć będzie stanowiła należyte wykonanie umowy przez powodów, to nie tylko nie będzie zmniejszała ich zadłużenia wobec Banku, ale będzie powodowała, że będzie ono systematycznie się powiększać, co w efekcie – przy należytym wykonaniu umowy przez powodów, nie tylko wykluczało możliwość spłaty tego kredytu, ale powodowało systematyczny wzrost ich zadłużenia.

Gdyby zatem umowa stron nie była dotknięta sankcję bezwzględnej nieważności, uznać by ją należało za nieważną jako zawierającą niedozwolone postanowienia umowne, przy jednoczesnym braku – po ich wyeliminowania z umowy – możliwości prawnej ich zastąpienia przez Sąd innymi postanowieniami (por. stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przedstawione w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, odnoszące się do interpretacji art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 kpc orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku w punktach drugim, trzecim, czwartym, piątym i szóstym.

Sąd odwoławczy przy tym, choć podziela zarzut strony pozwanej, co do braku pomiędzy powodami węzła solidarności w zakresie uwzględnionego przez Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym powództwa o zapłatę, co do kwoty 645 zł 98 gr, to zwraca uwagę, że kwota ta należała się każdemu z powodów, przy czym powód A. K. (1) w ogóle nie wniósł apelacji, a powódka swoją apelacją nie objęła zasądzonej od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 645 zł 98 gr. Zważywszy zatem, że zgodnie z prawem materialnym (art. 410 kc w związku z art. 405 kc i w związku z art. 43 kro) kwota ta winna zostać zasądzona na rzecz każdego z powodów, korekta wyroku w tej części pozostająca w zgodzie z przepisami prawa materialnego prowadziłaby do zmiany zaskarżonego przez pozwanego rozstrzygnięcia na jego niekorzyść, a zatem do naruszenia art. 384 kpc, zgodnie z którym sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację.

Podobnie badając prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 455 kc w związku z art. 481 §1 kc i w związku z art. 359 § 2 kc, co do określonej na dzień 7 sierpnia 2020 daty początkowej biegu odsetek ustawowych (dochodzonych przez powodów) od tej kwoty, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że ani powódka, ani powód nie wzywali przed procesem pozwanego Banku o zapłatę. Uznać zatem należało, że w stosunku do powoda należałoby przyjąć, pozostawanie pozwanego w opóźnieniu z upływem 14 dniu od dotarcia do pozwanego oświadczenia powoda o przystąpieniu do sprawy po stronie powodowej i zaakceptowaniu roszczeń pozwu, tj. od 7 grudnia 2017. Zważywszy, że powód nie wywiódł apelacji, również z uwagi na przepis art. 384 kpc ingerencja przez Sąd w treść rozstrzygnięcia, co do odsetek ustawowych należnych A. K. (1), byłaby niedopuszczalna, jako prowadząca do zmiany zaskarżonego przez pozwanego rozstrzygnięcia na jego niekorzyść.

W stosunku do powódki natomiast – działając w granicach jej apelacji - Sąd odwoławczy miał na uwadze, że odpis złożonego przez powódkę pozwu obejmującego m. in. żądanie zapłaty z tytułu niezależnego świadczenia został doręczony pozwanemu 28 lipca 2016. Zdaniem Sądu zatem pozwana w stosunku do powódki pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego po upływie 14 dni od tej daty, tj. od 12 sierpnia 2016, a nie tak jak żądała powódka od dnia złożenia pozwu, tj. od 14 czerwca 2016. W tym zakresie zatem Sąd odwoławczy ponad odsetki ustawowe zasądzone na rzecz powódki w punkcie pierwszym wyroku Sąd Okręgowego od 7 sierpnia 2020, zasądził na jej rzecz odsetki ustawowe od kwoty 645, 98 zł od 12 sierpnia 2016 do 6 sierpnia 2020 (punkt I .3).

Za uzasadnione Sąd uznał żądanie powodów ustalenia nieważności umowy z dnia 6 maja 1997, nr (...), o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności, zawartej pomiędzy J. K. i A. K. (1), a poprzednikiem prawnym pozwanego - (...) Bankiem (...) w W. - w całości (pkt I. 1).

Sąd drugiej instancji przy tym orzekł o ustaleniu nieważności ww. umowy w całości, a więc – na podstawie art. 378 § 2 kpc – również w stosunku do powoda. Zdaniem Sądu odwoławczego umowa z dnia 6 maja 1997, nr (...) jest bezwzględnie nieważna jako sprzeczna z prawem – co zostało przedstawione w niniejszym uzasadnieniu. W

ocenie Sądu przy tym, powodowie już tylko z uwagi na fakt kwestionowania przez Bank nieważności tej umowy, wyrażania przez pozwanego stanowiska, co do konieczności dalszej spłaty przez powodów udzielonego im kredytu oraz konieczności wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej nieruchomości powodów – mają interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc – w żądaniu ustalenia nieważności tej umowy.

Sąd odwoławczy uznał przy tym, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie wystąpiła odpowiednio z roszczeniem o zwrot wpłaconych należności jako świadczeń nienależnych (art. 410 kc w związku z art. 405 kc).

Strona powodowa wykazała (art. 6 kc w związku z art. 232 kpc), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy kredytu. Tylko połączenie roszczenia o zapłatę, jak i roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu, rozstrzyga na ten moment całościowo o sporze stron na gruncie wykonywania kwestionowanej umowy kredytu.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 kpc kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie (porównaj np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo).

Co do zasady Sąd Apelacyjny zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da stronie pełnej ochrony prawnej (porównaj np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy "pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej" (Wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Wreszcie też stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiekolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej

powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. Wyrok SN z 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji stanowić będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądzający świadczenie zapewni pełną (adekwatna do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego, w tym również na płaszczyźnie prawa rzeczowego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 kpc określone prawo do świadczenia ze strony powodów. W takich sytuacjach nie sposób odmówić stronie (dążącej do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza że kredytodawca nie ma prawa naliczać kolejnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W okolicznościach niniejszej spawy Sąd orzekający wskazuje, że pozwany traktuje powodów jak swoich dłużników (kredytobiorców). Wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez powodów na rzecz pozwanej, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, to znaczy powodowie według literalnej treści umowy pozostają nadal dłużnikami pozwanego Banku, strona powodowa mogła w niniejszym procesu zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 kpc). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, zwłaszcza dotyczących okresu przyszłego.

Powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 kpc) samo powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów powodów.

Niezależnie od przedstawionych wyżej kwestii dostrzec też należy, że prawomocny wyrok ustalający nieważność umowy kredytowej, której wykonanie zostało zabezpieczone przez powodów hipoteką, stanowi podstawę do obiegania się przez nich o wykreślenia tej hipoteki.

W konkluzji stwierdzić należy, że powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne wysunięcie przez kredytobiorcę roszczeń o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron na przyszłość. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu, co istotne, rozstrzygać będzie w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie Sądu w takim przypadku znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Wreszcie roszczenie takie, obok zgłoszonego roszczenia o zapłatę dotyczącego zamkniętego okresu spłaty, jest uzasadnione z punktu widzenia ekonomiki procesowej i zapobiega konieczności dowodzenia przez powodów w przyszłości nieważność umowy w przypadku wniesienia przez powodów w przyszłości

powództwa dotyczącego okresu spłat rat, którego nie zostały objęte niniejszym sporem. Nadto umożliwiają powodom ubieganie się o wykreślenie hipoteki.

Uznając przy tym, że uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności umowy, jako dalej idącego od żądania ustalenia nieistnienia zobowiązań powodów z tytułu tej umowy, stanowi o braku interesu prawnego powodów (ocenianego według przedstawionych wyżej kryteriów) w dochodzeniu tak sformułowanego żądania, Sąd Apelacyjny działając w granicach apelacji pozwanego, wyeliminował to rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, oddając w tym zakresie powództwo (pkt I.4).

Roszczenie powódki o zapłatę stanowi konsekwencję uznania umowy z 6 lipca 1997 za nieważną i ustalenia - w myśl przepisu art. 410 kc w związku z art. 405 kc, że powódce przysługuje od pozwanej zwrot nienależnego świadczenia.

Ustalając wysokość należnej powódce z tego tytułu kwoty Sąd miał na uwadze, że do 30 czerwca 2009, czyli do dnia poprzedzającego uprawomocnienia się wyroku rozwodowego powodów, powodowie uiścili na rzecz Banku kwotę 122.280 zł 44 gr. Zważywszy przy tym, że strona powodowa pomniejszyła tę należność o 90.000 zł uzyskanych od Banku w wyniku nieważnej umowy, nie dochodząc jej w tym procesie, a Sąd apelacyjny pomniejszył ją o zasądzoną w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego kwotę 645, 98 zł, do podziału w częściach równych pomiędzy powodów – zgodnie z przepisem art. 43 kro - pozostała kwota 31.634 zł 46 gr, zatem powódce przysługuje kwota 15.817,23 zł. Kwotę tę należało powiększyć o wykazane przez powódkę, jako dokonane przez nią wpłaty za okres od uprawomocnia się wyroku rozwodowego powodów tj. od 1 lipca 2009 do zakreślonej przez powódkę w tym procesie daty 10 marca 2016, czyli o 43.627 zł 17 zł. Suma tych dwóch należności stanowi zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwoty 59.444 zł 40 gr.

O ustawowych odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł od 12 sierpnia 2016, na podstawie art. 455 kc w związku z art. 481 §1 kc i w związku z art. 359 § 2 kc, mając na uwadze wyżej przytoczone (przy uzasadnianiu odsetek ustawowych na rzecz powódki od kwoty 645, 98zł) fakty (pkt I.2).

W pozostałym zakresie powództwo – jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt I. 4).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Sąd miał na uwadze, że strona powodowa w tym procesie zgłosiła żądania:

1) ustalenia nieważności Umowy kredytu w całości, ewentualnie ustalenia nieważności umowy kredytu w części dotyczącej sposobu rozliczania kredytu, tj. w części objętej § 5, § 6, § 9, § 10 umowy oraz w części wprowadzonej aneksem nr (...) z dnia 21.10.2000 r. obejmującej § 9a umowy,

2) zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 116.257,71 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

3) ustalenia nieistnienia zobowiązania powódki wobec pozwanego z tytułu Umowy kredytu.

Strona powodowa zasadniczo wygrała spór, co do ustalenia nieważności Umowy kredytu w całości i w około 50% odnośnie zapłaty, przegrywając tym samym spór o ustalenie nieistnienia zobowiązania z tytułu Umowy kredytu oraz w około 50% odnośnie zapłaty.

Zdaniem Sądu odwoławczego zatem uzasadnione było zastosowanie do kosztów procesu zasady wzajemnego ich zniesienia pomiędzy stronami (pkt I.5).

O kosztach należnych pełnomocnikowi powódki tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielnej jej z urzędu Sąd orzekła na podstawie §4 ust. 1, 2 i 3 w związku z §8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. poz. 1805) i §16 ust. 2 pkt 2 w związku z § 22 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2019, poz. 68). Na zasądzoną kwotę 7.200 zł składa się wynagrodzenie w wysokości ½ opłaty maksymalnej (3.600 zł), powiększone o 50% z uwagi na nakład pracy radcy prawnego oraz wkład jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy (1.800 zł) oraz wynagrodzenie za udział w postępowaniu zażaleniowym w trakcie procesu (1.800 zł) – powiększone o należny podatek VAT (pkt I. 6).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 kpc apelacje każdej ze stron w pozostałym zakresie zostały oddalone (pkt-y II i III).

Zważywszy, że wynik postępowania apelacyjnego odpowiada wynikowi całego sporu, w oparciu o przepis art. 100 kpc Sąd odwoławczy również zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym (pkt IV).

Na podstawie § 8 pkt 6, §4 pkt 1, 2 - podpunkty 1, 2 i 3 oraz punkt 3 w związku z §16 ust. 1 pkt 2 i w związku z § 22 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2019, poz. 68) - Sąd przyznał od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego reprezentującego powódkę z urzędu kwotę 5400 zł powiększoną o należny podatek VAT - tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielnej jej w postępowaniu apelacyjnym (pkt V).

Tomasz Żelazowski Małgorzata Gawinek Agnieszka Bednarek- Moraś